

Kurier

8 stron

26-IV-1945
MIEJSCU ZIEMI SKAŁY NA SZEROD

Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 27 STYCZNIA 1986 ROKU
Nr 18 (12 410) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 6 zł

Margaret Thatcher walczy o przetrwanie

Brytyjska Watergate

LONDYN PAP. Premier W. Brytanii Margaret Thatcher walczy o przetrwanie kryzysu Westlanda. Dzisiejszy dzień jest najtrudniejszym w jej 7-letniej karierze na czele brytyjskiego gabinetu. Pani Thatcher wystąpi w specjalnej debacie parlamentarnej, broniąc swojej roli w skandalu Westlanda, który opozycja nazwała brytyjską Watergate i który rzeczywiście zaczyna coraz bardziej przypominać — oczywiście w brytyjskiej skali — aferę, po której ustąpił Nixon.

DYMISJA ministra handlu i przemysłu, Leona Britanna, który zrezygnował ze stanowiska w ub. piątek, nie uspokoiła krytyków i nie pomogła M. Thatcher. Brittan nie okazał się być piornochronem, chroniącym panią premier. Ekspertci są zdania, że w przeciwieństwie do byłego ministra obrony, Michaela Heseltine, który ustąpił pierwszy, Brittan nie będzie atakował pani premier, ale daleka od wyjaśnienia jest rola jego i szefowej gabinetu w zorganizowaniu „przecieku” zourzędowym listu. Zawile manipulacje tym listem są obecnie najważniejszym politycznie fragmentem afery Westlanda i polem minowym dla M. Thatcher.

„przeciek” kłopotliwych fragmentów listu do lokalnej agencji prasowej.

JAK wynika z opublikowanych wyników sondażu, 43 proc. obywateli Wielkiej Brytanii jest zdania, że Margaret Thatcher powinna ustąpić ze stanowiska premiera na skutek afery z firmą Westland. Badanie ustaliło ponadto, że gdyby obecny odbyły się wybory, na pierwszym miejscu znaleźliby się będący dziś w opozycji labouryści. Premier Margaret Thatcher potwierdziła, iż daleka jest od myśli o dymisji.

Kolejna próba

Czy „Challenger” dziś wystartuje?

WASZYNGTON PAP. Odroczony wczoraj po raz kolejny, start wahadłowca kosmicznego „Challenger” ma nastąpić dziś o godzinie 14.37 GMT. Będzie to już 25 misja wahadłowców w ogóle i druga z 15 przewidzianych w tym roku. Lot „Challengera” ma trwać sześć dni. Program przewiduje umieszczenie na orbicie okołoziemskiej kolejnego satelity komunikacyjnego oraz badanie komety Halleya.

Brakuje pieniędzy i materiałów

Autostrady — w odcinkach

WARSZAWA PAP. W porównaniu do innych państw europejskich mamy tylko krótkie odcinki autostrad. Liczą one nie więcej niż 200 km. Tymczasem właśnie na tego typu arteriach zużycie paliwa jest relatywnie

najmniejsze, zaś bezpieczeństwo największe. Dlatego też drogowcy uważają, że pilna jest konieczność przyspieszenia u nas realizacji tych inwestycji.

Sprawa nie jest jednak prosta. Nakłady na rozwój dróg w tym roku będą mniej więcej na tym samym poziomie co w zeszłym roku. Kontynuowana więc będzie tylko budowa już rozpoczętych autostrad i to niestety w ograniczonym zakresie. Eksperty drogowe zostaną skoncentrowane zwłaszcza w rejonie południowej autostrady, która w przyszłości ma łączyć Przemysł ze Zgorzelcem. Obecnie sprawą najważniejszą jest włączenie do pełnej eksploatacji gotowego już przeszło 30 km odcinka między Krakowem a Chrzanowem. W tym roku zostaną zakończone prace związane z budową wlotu prowadzącego do odnowawelskiego grodu, zaś od Chrzanowa do trasy E-22 (Katowice — Kraków) samochody jeszcze w br. będą mogły jechać specjalną drogą dojazdową. Ale za kilka lat jej przydatność znacznie zmaleje.

(Dokończenie na str. 2)

25 stron tekstu

Już niebawem — telegazeta

JUŻ niebawem TVP rozpocznie nadawanie — przed i po emisji programu II — codziennej gazety o objętości 25 stron (każda po 8 wierszy z 46 znakami każdy). Czas jednego wydania — 10 minut. Informacje teletekstu kierowane są m. in. do ludzi niepełnosprawnych, ale oczywiście korzystać może z nich każdy posiadacz telewizora. O nowinkach programowych najbliższego tygodnia — dziś jak w każdy poniedziałek piszemy na str. 5.

(Dokończenie na str. 2)



Stolica Ugandy w rękach powstańców

KAIR PAP. Powstańcy wchodzący w skład tzw. Narodowej Armii Oporu (NRA) zdobyli stolicę Ugandy — Kampalę.

Bryja Kategaya, sekretarz NRA do spraw politycznych i dyplomatycznych oświadczył w niedzielę, podczas konferencji prasowej w Nairobi, stolicy Kenii, iż powstańcy sprawują skuteczną kontrolę nad Kampalą oraz że NRA uważa się za siłę rządzącą w Ugandzie. Kategaya zapowiedział kontynuowanie walk z siłami rządowymi gen. Tity Okello.

Według tego samego źródła stw powstańcze zajęły w stolicy Kampalę rozgośniętą radiową, pocztę główną, siedzibę parlamentu oraz koszar.

Podwyżka ceny kawy brazylijskiej

BRASILIA PAP. W Brazylii, która jest największym od lat eksporterem kawy, pokrywającym ok. 30 proc. zapotrzebowania na rynku światowym, ogłoszono kolejną podwyżkę cen kawy, tym razem o prawie 40 proc. Obecnie kilogram słynnej brazylijskiej, uchodzącej za najlepszy gatunek na świecie, kosztuje w hurcie prawie 13 dolarów.

Po posiedzeniu Rady Krajowej PRON

Aby Polska nie była średnią

Stan i perspektywy porozumienia narodowego

WARSZAWA PAP. Przyjęciem dokumentów programowych, które stanowią próbę diagnozy stanu i perspektyw porozumienia narodowego w Polsce, zakończyło się 25 bm. dwudniowe posiedzenie Rady Krajowej PRON.

W OTWARTEJ, miejscami wysoce krytycznej dyskusji a równocześnie w obecności licznych zaproszonych gości z przewodniczącym Rady Państwa gen. Wojciechem Jaruzelskim oraz marszałkiem Sejmu Romanem Malinowskim na czele, skupiono się nade wszystko na tym co w ciągu minionych ponad trzech lat PRON-owi jeszcze się nie udało, lub nie w pełni udało. A także na tym — co ruch winien uznać za sprawy węzłowe na drugą połowę lat osiemdziesiątych, jak

przedstawiają się w tym czasie i okresie późniejszym główne polskie szanse i zagrożenia. Zaczynem do dyskusji ciekawej, (Dokończenie na str. 2)

W. Jaruzelski spotkał się z dziennikarzami

WARSZAWA PAP. W Serochu k. Warszawy odbyło się — z inicjatywy Wydziału Propagandy KC PZPR — seminarium szkoleniowe dla redaktorów naczelnych agencji prasowych, radią i telewizją, dzienników i tygodników. Zasadniczym tematem była ocena obecnego stanu i kierunku dalszego rozwoju społeczno-politycznego i gospodarczego kraju oraz zadania środków masowego przekazu przed X Zjazdem PZPR. Z uczestnikami seminarium spotkał się i sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski.

Szczecin — Rostock

Porozumienie o współpracy

W OBECNOŚCI I sekretarza KW PZPR Stanisława Miśkiewicza oraz konsula generalnego NRD w Szczecinie Heinza Hanscha podpisane zostało w ub. piątek porozumienie w sprawie dalszej współpracy i wymiany doświadczeń między woj. szczecińskim a okręgiem rostockim na lata 1986—87. Porozumienie podpisali wojewoda szczeciński St. Maliec i I zastępca przew. Rady Okręgu Rostock E. Kuehl.

Obrady OPEC

WIEDŃ PAP. Dziś w stołey Au strli obraduje komitet ekspertów OPEC, organizacji państw — eksporterów ropy naftowej. Jak poinformował minister ds. ropy naftowej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Mana Said Al-Otejba, wiedeńskie spotkanie poświęcone jest strategii kartelu w obecnej sytuacji na rynku ropy, gdzie znaczna przewaga podaż nad popytem doprowadziła w ostatnich dniach do spadku cen surowca.

Zginęło 13 osób

Lawina w Japonii

TOKIO PAP. Co najmniej 13 osób poniosło śmierć, w wyniku lawiny śnieżnej w górskiej wiosce w prefekturze Niigata, 200 km na północ od Tokia. Liczba ofiar śmiertelnych może być większa.

Historia pewnego oszustwa

„Jak w banku...”

EWA S. wyglądała bardzo prawdziwie i pięknie. Ubięrała się bogato i modnie: kurtka z lisów, skórzane spodnie, eleganckie dodatki. Do tego dyskretne biżuteria: kolczyki i pierścionek z drobnymi brylantkami. Poza tym jeździła samochodem Mitsubishi Colt D.

bram jednorodzinnych domków i przedstawiała swoją ofertę. Przekładała papier firmowy w języku niemieckim i polskie tłumaczenie z budzącą zaufanie pieczęcią tłumacza przysięgłego. Tekst głosił, że pani Ewa S. ma przedstawicielstwo na Polskę zachodniobrytyjskiego domu handlowego, prowadzącego działalność wysyłkową. Jeśli ktoś chciał — mógł obejrzeć również dowód osobisty komi-

ZACHOWYWAŁA się rzeczowo i uprzejmie. Dzwoniła do

(Dokończenie na str. 2)

Aby Polska nie była średnią

(Dokończenie ze str. 1)

nie pozabawionej — jak przystoi na spotkanie reprezentantów społeczeństwa wieloletnio zróżnicowanego — akcentów polemicznych stał się opracowany z inicjatywy Rady Krajowej PRON przez prof. Mariusza Gulczyńskiego raport pt.: „Stan i potrzeby porozumienia narodowego w polowie lat osiemdziesiątych”. A klamrą spinającą dwudniowe obrady — uchwała programowa pod znamienym tytułem „Tworzymy ład porozumienia w sprawach najważniejszych dla odrodzenia i rozwoju narodowego” oraz

przyjęcie kierunków działań PRON na okres do przewidzianego w r. 1987 II Kongresu ruchu.

Wszystkie te dokumenty, jak również inicjatywy Komitetu Ogólnopolskiego, Komitetu Grunwaldzkiego jako ośrodka kierującego wspólnie zdyktowanymi w ponad 37-milionowej społeczności Polaków żyjących nad Wisłą i Odrą oraz w skupiskach Polonii zagraniczej ten symbol mądrej myśli politycznej i silnego państwa zasługują na oddzielne publicystyczne potraktowanie. Już dziś przecież „na gorąco” sięgnijmy przynajmniej do niektórych myśli uchwały programowej PRON. Podejmuje ona w szczególności trzy problemy kapitalne dla każdego z nas, nie wykluczając tych, którzy z różnych przyczyn tkwią nadal na drogach ucieczki od społecznego działania — w prywatności. Otóż PRON stwierdza — po pierwsze — że „ujawnia się możliwość przechodzenia od porażki do zwycięstwa jako sposobu przewyższenia konfliktów między władzą i obywatelami do ładu porozumienia społecznych, traktowanego jako trwałego cecha demokracji społecznej w PRL”. Po drugie — „kryształują się potrzeby postępu porozumienia w takich najistotniejszych dla bytu i przyświecają nam celach, jak

rozwoj społeczno-gospodarczy, dalsza demokracja, wzajemna tolerancja światopoglądowa oraz umacnianie suwerenności narodowej, pokoju wewnętrznego i międzynarodowego”. Po trzecie wreszcie — „odsłania się zagrożenie wygaszenia aspiracji, ambicji i aktywności społecznej, uproszczenia się skłonności do poprzestawania na średnim poziomie bytu w zamian za średniość w pracy i nauce, pogłębia się rozlew między zgłaszanymi potrzebami, a wysiłkiem podejmowanymi dla ich zaspokojenia”.

Trudno nie uznać tych stwierdzeń za ważkie, choć — międzycami — również za gorzkie. Ale, jak się rzekło, czas nie jest na laurki. Ani w PRON-ie, ani gdziekolwiek indziej. Teśknota za tym, aby Polska nie była średnią, sama się nie spełni...

W SSR „Gryfi”

Ogólnopolski sejmik remontowców

W SZCZECIŃSKIEJ Stoczni Remontowej „Gryfi” odbył się II Sejmik Frakcji Robotników Branży Remontowej Staków. Jego celem była m.in. ocena roli i zadań organizacji młodzieżowych w zakładach pracy, ponadto delegaci dyskutowali na temat funkcjonowania ich przedsiębiorstw w warunkach reformy, sytuacji młodych pracowników, krzewienia kultury morskiej itp.

Obrady sejmiku poprzedziła uroczysta dekoracja sztandaru zakładowej organizacji ZSMP w „Gryfi” Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego. To wyraz uznania dla młodych aktywistów, którzy wyróżniają się w przygotowaniach, popularności i w gronie najlepszych spośród uczestników olimpiad społeczno-politycznych, w turniejach na najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży oraz w turnieju młodych mistrzów gospodarczości, jak również w przeprowadzaniu letnich akcji wypoczynkowych, we współpracy z innymi zakładowymi organizacjami w kraju i poza granicami.

Sejmik remontowców, który przyjechał do Szczecina z terenu całego kraju (obecni byli również remontowcy ze stoczni rzecznych), trwał 3 dni. Rzeczowa wymiana doświadczeń z pewnością zaoferuje w zakładowej rzeczywistości. (c)

PO RAZ trzeci w Gdańskiej Stoczni Remontowej wybrano Stoczniczką Roku. Stoczniczką 1985 został Kazimierz Brocki, spawacz z Zakładu Konstrukcji Okrętowych. Jest on jednym z pierwszych pracowników stoczni — pracuje od 1952 roku. W ciągu 33 lat nie opuścił ani jednego dnia pracy — cechuje go solidność, siłowność i zdyscyplinowanie. Kazimierz Brocki jest spawaczem przy regeneracji części maszyn i urządzeń okrętowych. CAP — J. Ukiewicki

„Wisła — Odra”

(Dokończenie ze str. 1)

łów towarzyszywa jest umacnianie integracji narodowej Polaków żyjących w dorzeczu Wisły i Odry, uzupełnianie i poszerzanie wiedzy młodego pokolenia o walce ludu polskiego w obronie polskości ziem, które przed 40 laty wróciły do Macierzy, a także uświadamia-

nie młodym Polakom społeczno-politycznego znaczenia powrotu Polski nad Odrę i Nysę Łużycką.

Poznański zjazd z udziałem ponad 200 delegatów z całego kraju, dokona przeglądu zadań, dorobku i niedostatków w rocznej pracy stowarzyszenia, ustalił jego plany na przyszłość i wybrał nowe władze naczelne.

ZJAZD nieprzypadkowo obraduje w Poznaniu. W okresie przedwojennym właśnie Poznań stał się niemal graniczną stacją. Bezpośrednio sąsiadował z Rzeszą, a także do 90 procent mieszkańców pogranicza polskiego podających się za Niemców spowodował, iż rozwinął się w tym mieście duży ruch społeczny na rzecz umacniania polskości i przeciwdziałania niemieckim wpływom. W Poznaniu działał Związek Obrony Kresów Zachodnich, który wydawał periodyk „Strażnica Zachodnia”. Aktywnie przeciwdziałał się niemieckim wpływom i koncepcjom członkowie Związku Powstańców Wielkopolskich, bractwa strzeleckie, Związek Harcerstwa Polskiego, PCK. Powstała tu także silna i aktywna organizacja. Słowiarzyszenie Przyjaciół Poznańskiej Brygady Obrony Narodowej.

Przed 3 lata ze składek społeczeństwa odsłonił został w tym mieście pomnik ośmiu obrońców kresów zachodnich — żołnierzy Armii „Poznań”, którzy w 1939 roku przeciwstawili się hitlerowskiej nawałi. (Macz)

W Barzkowicach

Finał olimpiady wiedzy rolniczej

OD PŁATKU do niedzieli w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Barzkowicach trwał finał Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Inicjatorem i współorganizatorem tego wielkiego pojedynku młodych rolników był Zarząd Wojewódzki ZSMP w Szczecinie. Do ścisłego finału zakwalifikowało się 51 uczestników. Eliminacje finałowe przebiegły w dwóch płonach. W pierwszym uczestniczyła młodzież rolnicza legitymująca się co najmniej zasadniczym wykształceniem zawodowym. I miejsce w finale tego pionu wywalczył Henryk Modrzejewski z miejscowości w powiecie Świechów koło Gryfic. H. Modrzejewski gospodaruje na 38 hektarach i specjalizuje się w chowie bydła mlecznego. II miejsce zajął Leszek Jaremski z Welnia.

W drugim pionie startowała młodzież z minimum średnim wykształceniem. I miejsce zdobyła Elżbieta Ejmocka z KPRG Osian. II miejsce przypadło w udziale Fryderykowi Niemczyńskowi z Suchanin. (M)

Na Pomorzu Zachodnim

5 lat ZMW

W STYCZNIU 1981 roku w woj. szczecińskim podjętą działalność reaktywowano Związek Młodzieży Wiejskiej. Plebiscytem było okazją do spotkania, które zorganizowano w minioną sobotę w gmachu WK w naszym mieście. Wśród najlepszych znaleźli się również: Czesław Kościuszko z WSM (4,7), Krzysztof Budny i Marek Zaleski z PZM (oba 4,7).

Niedawno w szczecińskiej WSM zakończył się 13 z kolei kurs na kapitanów żeglugi wielkiej, który ukończyło 17 osób, głównie z PZM, PLO, PZB i „Transoceanu”. Poziom kursu był bardzo wysoki — jak podkreślano podczas uroczystości wręczenia dyplomów kapitańskich. Najwyższą ocenę uzyskał Marek Sienkiewicz z PZM (4,9). Wśród najlepszych znaleźli się również: Czesław Kościuszko z WSM (4,7), Krzysztof Budny i Marek Zaleski z PZM (oba 4,7). (Jas)

Zakończenie kursu

kapitanów ż.w.

Kadry dla floty

WSPÓLczesna flota handlowa stawia bardzo wysokie wymagania wobec ludzi morza. Przede wszystkim kadra oficera musi dysponować doświadczeniami i dużą wiedzą. To pierwsze zdobywa się latami, zaś kwalifikacje można pogłębić na specjalnych kursach organizowanych przez szkolnictwo morskie i armatorów. Kursy są obowiązkowe m.in. dla oficerów ubiegających się o szlify kapitańskie.

Niedawno w szczecińskiej WSM zakończył się 13 z kolei kurs na kapitanów żeglugi wielkiej, który ukończyło 17 osób, głównie z PZM, PLO, PZB i „Transoceanu”. Poziom kursu był bardzo wysoki — jak podkreślano podczas uroczystości wręczenia dyplomów kapitańskich. Najwyższą ocenę uzyskał Marek Sienkiewicz z PZM (4,9). Wśród najlepszych znaleźli się również: Czesław Kościuszko z WSM (4,7), Krzysztof Budny i Marek Zaleski z PZM (oba 4,7). (Jas)

Autostrady — w odcinkach

(Dokończenie ze str. 1)

Nadal bowiem będą prowadzone roboty związane z budową autostrady od Chrzanowa w kierunku Katowic. W br. wykona się tu m. in. sporo prac ziemnych, a na niektórych fragmentach zacznie się też układać podbudowę i nawierzchnię. Włączenie tego odcinka do eksploatacji nastąpi nie wcześniej niż za 2—3 lata. W tym roku przystąpi się także do budowy trasy autostrady od strony Wrocławia w kierunku Gliwic. Wykorzysta się tu częściowo gotową jezdnię wykonaną jeszcze przed wojną.

Prowadzona będzie budowa

połączenia autostradowego z Poznania do Warszawy. W ub. r. drogowcy dotarli do Śługocina, a w tym roku i przez najbliższe 2 lata mają wykonywać fragment położony między tą miejscowością a Koninem.

Budowany będzie także odcinek przyszłej autostrady Północ—Południe (Gdańsk — południowa granica państwa) położony między Piotrkowem a Tuszyńcem.

Realizację zadań oprócz braku środków, utrudniają drogowcom niedobór materiałów. Dotyczy to szczególnie asfaltu i farb. Kłopotów przysparza także wyeksploatowanie znacznej części sprzętu.

(Dokończenie ze str. 1)

wojażerki. Następnie Ewa S. proponowała obejrzenie katalogów. Katalogi były różnych firm: amerykańskich, zachodniemieckich, francuskich, włoskich, szwajcarskich — jej dom handlowy, wyjaśniała, współpracuje ze wszystkimi wielkimi firmami wysiłkowymi na świecie.

DUZO można było kupić: stroje, meble i artykuły dekoracyjne, sprzęt gospodarstwa domowego, urządzenia elektryczne, armatury i samochody, elementy budowlane i urządzenia do basenów, sauny i narzędzia dla hobbyistów.

PO obejrzeniu właściciele domków jednorodzinnych pytali, za ile i jak te wszystkie cudzika można by sprowadzić do Polski. Ewa S. informowała, że wszędzie w katalogach są wydrukowane aktualne ceny. Okazja polega na tym, że do pewnych granic opłacalności ona załatwia dostawy bez cła. Można nawet płacić w złotychkach, chociaż — rzecz jasna — według czarnorynkowego kursu. Zamówienia powyżej 1 tys. dolarów nagradzane są rabatem 10 proc. całej kwoty i 15 proc. nadwyżki. Czas realizacji: 2 miesiące. Płatność po otrzymaniu towaru, jednak potrzebna jest za-

„Jak w banku...”

Herzka składana do depozytu bankowego.

EWA S. informowała także, że ma sporo bardzo poważnych klientów. Jej obrót miesięczny wynosi ponad milion dolarów. Nie jest to dużo, się wiadomo — w Polsce kryzys i rynek jest płytki. Poza tym, pracuje w kraju sama jedyna. Jej prowizja nie stanowi tajemnicy. Wynosi 5 proc. plus 1 proc. na koszty handlowe. Właściciele domków jednorodzinnych natychmiast przelaczali to sobie w pamięci i wychodzili im, że Ewa S. zarabia miesięcznie powyżej 50 tys. dolarów — Tak dużo nie — uspokajała kontrowersja. Trzeba odliczyć okres wakacji i opodatkowanie łącznej kwoty aż do 60-procentowej. Doliczając jeszcze utrzymanie domu i samochodu, Ewa S. zarabia na miesiąc tylko 20 tysięcy dolarów miesięcznie. Czy tak poważny dostawca może nie budzić zaufania.

WŁAŚCICIELE domków jednorodzinnych przyjmowali ofertę. Ewa S. pomagała im wypełnić niemieckojęzyczny kwestionariusz: nazwa towaru, sym-

bol, numer katalogowy, kwota, płatne w walucie takiej w takiej, podpis, adres, data. Ewa S. zapewniała, że fakt zakupu jest ściśle tajemniczą handlową. W dodatku dostawa może zostać przekazana zwykłą takśowąką bagażową, jeżeli kupujący nie chce zwracać niczyjej uwagi. Transakcji nadany będzie bieg po wpłaceniu zaliczki w warszawskim oddziale zachodniego banku. Ewa S. odmawiała przyjęcia pieniędzy dla dokonania wpłaty. Twierdziła, że tak daleko jej uprawnienia nie sięgają. Właściciele domków jednorodzinnych pozbywali się po takim oświadczeniu jakichkolwiek wątpliwości.

ODDZIAŁ banku mieścił się w zabudnej willi przy cichej uliczce. Furtek zdołała dyskretna tablica z napisem BANK. Zebra wejście do

środku, trzeba było dzwonić. Drzwi otwierała dziewczyna w granatowym stroju, przypominająca stewardesę. Prowadziła do pokoju o biurowym urządzeniu...

PIERWSZY sprzątem, jaki musieli zobaczyć właściciele domków jednorodzinnych w siedzibie zachodniego banku była potężna kasa pancerna. W pokoju urzędował elegancki pan. Na elektrycznej maszynie wypełniał on firmowy blankiet pokwitowania, podpisywał i wyszciskał małą pieczętą i maszynką jakiś znak tłoczony. Następnie włączył mikrofon i mówił: „Halo, skarbie! Przekazuję...”.

Właścicielom domków jednorodzinnych tłumaczył, że te środki ostrożności przedsięwzięte są na wypadek bandyckiego napadu...

JEDEN ze świadków w późniejszej sprawie zeznał, że postanowił wycofać się z interesu i przyszedł anulować transakcję. Bankowiec bez chwili zwłoki zwrócił mu całą kwotę.

(Dokończenie w następnym numerze)

Dla ZSSR

Nowy prom z „Warskiego”

Z POCHYLNI „Wulkan” Stocznia im. Adama Mickiewicza spłynął na wodę nowy prom pasażersko-samochodowy zbudowany dla Związku Radzieckiego. Otrzymał on imię „Konstanty Czereminski”, dia uczczenia pamięci ośmiu obrońców sekretarza generalnego KC KPZR. Było to pierwsze wodowanie w br., III w historii Szczecińskiej Stoczni. W rocznicę — 170 jednostka, sprzedawana armatorom radzieckim.

Prom może osiągnąć prędkość 20 węzłów, będzie zabierał 100 pasażerów i 150 samochodów lub 20 zestawów samochodów ciężarowych. Oprócz dobrze wyposażonych kablin i gmin, on się konferencyjna, weranda z berami i miejscami do leżakowania, pasażerski, bar nocny, sauna itp. Głównym konstruktorem statku jest mgr inż. Andrzej Siłweżyński.

W planach „Orbis”

10 hoteli „z importu”

FATALNE doświadczenia z własnym budownictwem hotelowym (vide — szczeciński „Neptun”), a także kłopoty z uzyskaniem dewizowych kredytów skłoniły „Orbis” do szukania innych możliwości poszerzenia swojej bazy hotelowej. Negocjuje się obecnie z zagranicznymi firmami sprawę budowy w Polsce 10 nowoczesnych obiektów (w tym jeden klasy „Victorii”), przy czym forma spłaty byłoby przejęcie tych obiektów dopiero po pewnym okresie ich eksploatacji przez zagranicznego inwestora.

Odpryski

Totolotkowy ...Pewex!

W DZISIEJSZYCH czasach wielu ludziom „odbijają” na wiele sposobów, ale szczerem głupoty (czy tyko?) wydotła mi się propozycja zorganizowania „dewizowego totolotka” (znaczy za dolary), w intencji zmniejszenia naszego zadłużenia. Przepływny na tę okoliczność minister finansów zapowiedział, że zezwolenia nie da. Kamień spadł mi z serca...

(get)

Amerykańsko-izraelska ofensywa dyplomatyczna

Przełomowy rok dla Bliskiego Wschodu?

PO Europie Zachodniej podróżuje premier izraelskiego rządu Szymon Peres. W tym samym czasie po tej stronie Atlantyku, zjawili się asystent sekretarza stanu USA do spraw Bliskowschodnich, Richard Murphy. Zegnaty go w Waszyngtonie komentarze prasowe, z których wynikało, że rok 1986 może być bardzo ważnym krokiem w amerykańskiej polityce bliskowschodniej. Przeciwdziałając niektórym źródłom sugerują, że będziemy świadkami amerykańskiej ofensywy dyplomatycznej, mającej na celu rozmyślanie konfliktu arabsko-izraelskiego.

PIERWSZYM krajem, który izraelski premier odwiedził była Holandia, gdzie zaraz po przylocie S. Peres oświadczył, że właśnie toczą się „pośrednie” negocjacje między Izraelem a Jordanią — z pomocą Stanów Zjednoczonych — na temat zorganizowania międzynarodowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu.

DO Hagi, na spotkanie z Peresem doleciał z Londynu Murphy, a następnie udał się z powrotem do Wielkiej Brytanii, gdzie 4 kwietnia miał dłuższą rozmowę z jordaniskim monarchą, który właśnie ślę

praktycznie zablokował drogę do jakiegokolwiek rozsądnego kompromisu.

W tych czterech sprawach Izrael konsekwentnie obstaje przy swoim stanowisku. Z tego co mówi premier Peres wynika, że jeśli rok 1986 ma być „rokiem Bliskiego Wschodu” rokiem wyjątkowym — to tylko pod warunkiem, że izraelski punkt widzenia zaakceptuje Jordania i że znajdzie się odpowiednia grupa Palestyńczyków gotowych podpisać naszkicowany przez Izrael dokument.

OD szereg lat listnie radziecka propozycja międzynarodowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu, zyskująca coraz szersze poparcie w świecie arabskim. Jak się wydaje, celem amerykańskiej i izraelskiej dyplomacji jest stworzenie pozorów, że tego rodzaju inicjatywa jest do przyjęcia. Jeśli jednak w Tel-Awiewie myśli się o tym, by międzynarodowe gremium udzieliło błogosławieństwa bezpośrednim rokowaniom izraelsko-jordaniskim z udziałem skłonnych do kolaboracji Palestyńczyków to w arabskich stolicach myśli się o konferencji, która zagwarantuje spełnienie niezbywalnych praw narodowych ludności palestyńskiej i unieważni izraelskie podboje. Różnica stanowisk jest — jak widać — duża i dlatego szanse by rok 1986 coś zmienił są raczej małe.

Krzysztof WOJNA

Związek Radziecki

Nowy minister spraw wewnętrznych

MOSKWA PAP. Prezydent Rady Najwyższej ZSRR mianował na to nowo powołanego ministra spraw wewnętrznych ZSRR Aleksandra Wasilowa. A. Wasilow w 1982 r. rozpoczął działalność zawodową jako majster górniczy. Następnie pracował w Komсомоле, w radach i w organizacjach partyjnych. Przez 3 lata był instruktorem KC KPZR, przez prawie 9 lat — pierwszym sekretarzem Czeczeno-Inguskiego Komitetu Obwodowego KPZR. Od 1984 r. pełnił funkcję pierwszego sekretarza Komitetu Obwodowego partii w Rostowie.

Waszyngton przeciw Libii

Trwa wojna nerwów

LONDYN, PARYŻ, RZYM PAP. Koniec ubiegłego tygodnia przyniósł znaczne zaostrezenie sytuacji w południowych rejonach Morza Śródziemnego wywołane brutalnymi naciskami Stanów Zjednoczonych wobec Libii. Provokacyjne manewry okrętów i samolotów marynarki wojennej USA w bez-

pośrednim sąsiedztwie wybrzeży libijskich skłoniły przywódcę Libii, pułkownika Kadafiego, do oświadczenia, że „tak długo, jak Amerykanie będą prowadzić swe manewry, walki mogą wybuchnąć w każdej chwili”. Przywódca Libii oświadczył dziennikarzom na pokładzie libijskiego okrętu wojennego, że zamierza udać się na linię równoleżnika biegnącego w odległości 175 km na północ od portu Syrti, który przecina północną część zatoki Wielkiej Syrti w celu podkreślenia, iż Libia uważa tę zatokę za swe wody terytorialne.

GDYBY przedstawione wyżej doniesienia brać dosłownie, można by sądzić, że sżykuje się jakaś wielka zmiana i że blisko czterdziestoletni konflikt arabsko-izraelski jest wreszcie na drodze do rozwiązania. Tak jednak, niestety, nie jest. Sytuacja jest zablokowana i to z tych samych powodów, co zawsze.

PO pierwsze, Izrael nigdy nie wyraził zgody na rokowania, których celem byłoby oddanie terytoriów arabskich podbitych w 1967 roku. Po drugie, nigdy nie uznał prawa ludności palestyńskiej do utworzenia własnego państwa. Po trzecie, kategorycznie odmawia zaakceptowania Organizacji Wyzwolenia Palestyny jako reprezentanta ludności palestyńskiej. Po czwarte, anektując wschodnią Jerozolimę, jedno ze świętych miast islamu,

praktycznie zablokował drogę do jakiegokolwiek rozsądnego kompromisu. W tych czterech sprawach Izrael konsekwentnie obstaje przy swoim stanowisku. Z tego co mówi premier Peres wynika, że jeśli rok 1986 ma być „rokiem Bliskiego Wschodu” rokiem wyjątkowym — to tylko pod warunkiem, że izraelski punkt widzenia zaakceptuje Jordania i że znajdzie się odpowiednia grupa Palestyńczyków gotowych podpisać naszkicowany przez Izrael dokument.

OD szereg lat listnie radziecka propozycja międzynarodowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu, zyskująca coraz szersze poparcie w świecie arabskim. Jak się wydaje, celem amerykańskiej i izraelskiej dyplomacji jest stworzenie pozorów, że tego rodzaju inicjatywa jest do przyjęcia. Jeśli jednak w Tel-Awiewie myśli się o tym, by międzynarodowe gremium udzieliło błogosławieństwa bezpośrednim rokowaniom izraelsko-jordaniskim z udziałem skłonnych do kolaboracji Palestyńczyków to w arabskich stolicach myśli się o konferencji, która zagwarantuje spełnienie niezbywalnych praw narodowych ludności palestyńskiej i unieważni izraelskie podboje. Różnica stanowisk jest — jak widać — duża i dlatego szanse by rok 1986 coś zmienił są raczej małe.

WZCZORAJ odbyło się posiedzenie rządu Jemenu Południowego, któremu przewodniczył Hajdar Al-Attas. Posiedzenie poświęcone było przedyskutowaniu obecnej sytuacji w kraju oraz działaniom mającym na celu usunięcie zniszczeń spowodowanych w czasie ostatnich starć. Poinformowano o powołaniu komitetu do odbudowy kraju pod przewodnictwem ministra budownictwa ogólnego Fajda Mubina. Rząd Jemenu Południowego wyraził wdzięczność krajom socjalistycznym za udzieloną pomoc materialną.

Hajdar Al-Attas, pełniący tymczasowo obowiązki prezydenta kraju, udzielił wywiadu przedstawicielom adniskiej agencji prasowej (ANA), w którym wskazał na istnienie stosunków między ZSRR a Jemenem Południowym. Al-Attas, który przebywał ostatnio w wizycie w Związku Radzieckim, wyraził zadowolenie z wyników rozmów z przywódcami radzieckimi i podkreślił, że stosunki dwustronne będą nadal umacniać się.

Król Maroka Hasan II oświadczył, iż napięcie między Stanami Zjednoczonymi a Libią może doprowadzić do sytuacji, z której nie będzie odwrotu, zaofiarował usługi mediacyjne. Jednakże według władz marokańskich, które pozostają w kontakcie z obu stronami konfliktu, Stany Zjednoczone nie chcą prowadzić jakiegokolwiek rokowań z Libijczykami.

Każdego roku 800 tys. Chińczyków umiera na raka

PEKIN PAP. Jak poinformował chiński minister zdrowia każdego roku 800 tys. Chińczyków umiera na choroby nowotworowe. Według ankiety przeprowadzonej w 1984 r. rak jest pierwszą przyczyną zgonów rejestrowanych w dużych miastach, takich jak Szanghaj, Nankin i Kanton. Inną poważną przyczyną zgonów są choroby serca.

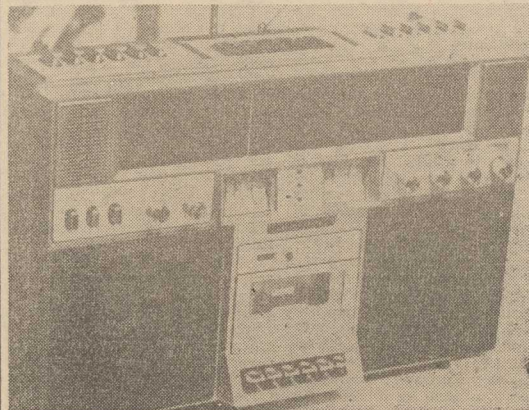
E. Szewardnadze o stosunkach ZSRR – USA

Przed kolejnym spotkaniem na najwyższym szczeblu

MINISTER spraw zagranicznych ZSRR, Eduard Szewardnadze oświadczył, że do stworzenia bardziej sprzyjającej atmosfery przed nowym spotkaniem Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana przyczyniłoby się poniechanie przez Stany Zjednoczone prób z bronią jądrową za przykładem Związku Radzieckiego, który w sierpniu ub. roku ogłosił 9-miesięczne jednostronne moratorium na wszelkie eksplozje jądrowe, a w styczniu br. przedłużył je o dalsze trzy miesiące.

W WYWIADZIE dla mongolskiej agencji prasowej Moncama, Eduard Szewardnadze powiedział, że do stworzenia bardziej sprzyjającej atmosfery przed nowym spotkaniem Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana przyczyniłoby się poniechanie przez Stany Zjednoczone prób z bronią jądrową za przykładem Związku Radzieckiego, który w sierpniu ub. roku ogłosił 9-miesięczne jednostronne moratorium na wszelkie eksplozje jądrowe, a w styczniu br. przedłużył je o dalsze trzy miesiące.

Jeśli USA nie skorzystają z tej nowej możliwości i nie przeważą prób jądrowych — dodał minister radziecki — również atmosfera stosunków dwustronnych będzie zupełnie inna, w tym również jeśli chodzi o dialog na najwyższym szczeblu.



„ARGO-001-STEREO” — nowy model stereofonicznego radiomagnetofonu, zaprezentowanego na Wszczęziwiązkowej Wystawie Osiągnięć Gospodarki ZSRR w Moskwie.

Nowy „Concorde”

PARYŻ PAP. Aérospatiale, firma, która realizowała francuską część budowy samolotu ponadzwiązkowego „Concorde” produkcji brytyjsko-francuskiej, poinformowała, że jej inżynierowie pracują obecnie nad drugą generacją „super-Concorde” już z myślą o XXI wieku.

CAF — TASS

Niepokojące prognozy demografów

Europa starzeje się...

GENEWA PAP. Demografowie ze specjalizowanej agencji ONZ dokonują różnych analiz dotyczących przyrostu naturalnego na świecie. Kolejną z nich potwierdza, że ludność Europy starzeje się i zmniejsza w stosunku do krajów rozwijających się.

porcjonalny spadek w omawianym okresie wyniesie aż 10 procent.

Natomiast w 12 państwach europejskich liczba młodych do 20 lat wzrośnie się, przy czym w 9 państwach o 7 proc., a w 3 (Albania, ZSRR i CSRS) zwiększy się od 9 do 11 proc.

Z kolejnej analizy wynika, że w 2000 r., aż w 16 państwach europejskich liczba ludności poniżej 20 lat będzie mniejsza w porównaniu z 1980 r. Pod tym względem najbardziej dotknięte będą 4 państwa, a mianowicie Austria, NRD, RFN i Szwajcaria, gdzie pro-

MIMO to, w całej ludności europejskiej, udział ludzi w wieku do 20 lat zmniejszy się. W 1980 r. młodzież w tym wieku stanowiła 35,8 proc. ogólnej liczby ludności. W 1980 r. już tylko 33,7 proc., a w 2000 roku ma być tylko 31,6 proc., czyli mniej niż jedna trzecia mieszkańców „starego kontynentu”. Stawia to przed Europą trudne zadania w konkuroowaniu z szybkim rozwijającym się Trzecim Światem.

Przełomowy wydarzeń

W PRZEMÓWIENIU radiowym do narodu amerykańskiego prezydent Reagan oświadczył, iż w orędziu o stanie państwa, które wygłosił w tym tygodniu, skierował się z apelem zarówno do Kongresu, jak i amerykańskiej opinii publicznej o poparcie jego polityki wewnętrznej i zagranicznej.

DO MOSKWY na zaproszenie KC KPZR przybyła z wizytą delegacja Komunistycznej Partii Włoch z sekretarzem generalnym Alessandro Natta.

W SOBOTĘ i niedzielę w Sri Lance doszło do starć zbrojnych między Tamilami, uciekającą mniejszością, a siłami rządowymi.

WZCZORAJ udał się w podróż minister spraw zagranicznych Argentyny, Dante Caputo. Odwiedzi on Związek Radziecki, Węgry, a następnie uda się do siedziby ONZ w Genewie i Nowym Jorku.

KANADA. Francja i RFN podpisały porozumienie na obu bezzałogowego samolotu rozpoznawczego.

W 300-tygodniowym mieście Toyota w Japonii odbyła się niedawno uroczystość z okazji wyprodukowania 50-milionowego samochodu tej marki.

Czechosłowacja Wyższa jakość — lepsza płaca

W CELU osiągnięcia jak najwyższego wzrostu dochodu narodowego CSRS winna konsekwentnie walczyć w życie strategiczną linię intensyfikacji produkcji — wskazał na łamach pisma „Mladý Svět” zlatek prezydium, sekretarz KC KPČ Miroslav Jakesz. Podkreślił on, że konieczne jest podwyższenie wydajności pracy, bardziej racjonalne wykorzystywanie paliwa, surowców, energii i środków trwałych oraz doskonalenie metod zarządzania.

Sekretarz KC KPČ podkreślił, że podwyższenie jakości produkcji pozostaje podstawowym zadaniem czechosłowackiej gospodarki narodowej. W związku z tym planuje się zmianę całego systemu oceny jakości. Wprowadzone zostaną trzy jej kategorie: „Q” — za którą pro-

dukcyjność Czechosłowacja jest zainteresowana pogłębieniem integracji w ramach RWPG. Jeśli czechosłowacki przemysł maszynowy nadal produkować będzie tak szeroki asortyment wyrobów w małych seriach, to straci konkurencyjność. Dlatego należy skoncentrować uwagę tylko na tych wyrobach, których można zapewnić wysoki poziom techniczny, pozostałe wyroby można importować bądź otrzymywać drogą wymiany.

Sekretarz KC KPČ podkreślił, że CSRS obniża swe zadłużenie w walutach wymienialnych i obecnie ma w tym zakresie bilans aktywny. Problem polega na tym, że proponowane Czechosłowacji kredyty międzynarodowe mają dłuższe terminy spłaty, podczas gdy CSRS winna zwykle spłacać swe zadłużenie w ciągu 3 lat. Dlatego konieczne jest dążenie do większej dynamiki eksportu niż importu. Należy pamiętać, że Czechosłowacja nie będzie wykorzystywać kredytów przynoszących efekty — podkreślił M. Jakesz. Popieramy przede wszystkim kredyty pożyczki na maszyny spłacane jest wyrobami wytworzonymi za ich pomocą.

Dlaczego nie ma pustaków z huty?

Jest projekt, inicjatywa, ale...

WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ ponad trzy lata temu gdy kierownik Wydziału Cementowni Huty „Szczecin” Józef Wanot wykonał z połączenia granulowanego żużla i cementu hutniczego z dodatkami wody niekieształną cegielkę. J. Wanot — doświadczony specjalista, a jednocześnie prezes Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego oparł się w swoim pomysłu o proste założenia.

Z JEDNEJ strony surowiec — żużel wielkopiecowy znajduje się na miejscu i jest do tej pory wysyłany do dalszej przeróbki do odległych cementowni, z drugiej zaś przy potężnym deficycie materiałów budowlanych zlokalizowanie wytwórni bloczków właśnie w hucie wzbogaciłoby szczyński rynek budowlany o niezmiernie pustaki.

Szczegółową technologię procesu produkcyjnego opracował „Miastoprojekt”, a Instytut Przemysłu Materiałów Budowlanych Wiążących z Krakowa — nadał pozytywną opinię o znakomitym oddziaływaniu promieniotwórczym bloczków z żużla piecowego, które są bezpieczniejsze dla zdrowia od drewna. Pustaki te znakomicie nadają się do budowy domków jednorodzinnych i obiektów inwentarskich.

Stołczyński działacz SITPH wskazał nie wykorzystany plac na terenie fabryki w pobliżu lokalizacji odpadów surowców i poparł pomysł, tym bardziej że nakłady inwestycyjne konieczne do uruchomienia produkcji byłyby rzeczywiście niewielkie. Surowce i nośniki energetyczne są na miejscu. Należy więc zakupić betoniarke, tzw. krocząca pustaczarkę i urządzenia dźwiękowe.

Wtedy to, a było to dwa lata temu do sprawy włączył się Oddział Wojewódzki NOT. Działalność organizacji technicznej zaproponowała hucie zbudowanie wytwórni na zasadzie spółki lub dzierżawy terenu, gwarantując przeznaczenie 5 mln złotych na niezbędne inwestycje oraz skompletowanie dwudziestu osobowej załogi.

Projekt organizacyjny NOT zaopiniowało pozytywnie hutnicze koło SITPH, a następnie Rada Pracownicza.

I od tego czasu, gdy wydawało się już, że niedługo wspólnie przedsięwzięcie powinno zaowocować potrzebą produkcją bloczków — sprawą utknęła w martwym punkcie. Koncepcja została skierowana do rozpracowania pod

względem prawno-organizacyjnym do rady prawnej przed siębiorstwa i... następstwem tego było niefortunne spotkanie dyrektora huty, reprezentowanej przez Stanisława Słodzińskiego i działacza NOT, którzy powrócili z fabryki mocno zdegustowani. Jak się okazało w hucie nie znalaziono żadnego rozwiązania, które satysfakcjonowałoby autorów pomysłu.

Dyrekcja huty zwróciła się jednak o opinię do resortu, będącego jej organem założycielskim i odpowiedź z Warszawy nadeszła w kwietniu ub. roku. Tylko że jej treść prawdopodobnie nie jest znana w Oddziale Wojewódzkim NOT.

Przytoczyć więc najważniejszy fragment pisma podpisanego w kwietniu 1985 r. przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego Andrzeja Ruskowskiego.

„Możliwym do przyjęcia rozwiązaniem jest również zawarcie pomiędzy Huta „Szczecin” a Zespołem Usług Technicznych przy RWNOT w Szczecinie umowy cywilno-prawnej o wspólnym prowadzeniu produkcji elementów materiałów budowlanych, w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego co zostało przedstawione w piśmie ZGNOT z 18.02.85 r., skierowanym do Biura Rady Wojewódzkiej NOT.

Na zawarcie umowy cywilno-prawnej przepisy nie wymagają zgody organu założycielskiego.”

Koniec. Kropka. Resort nie stawia żadnych sprzeciwów więc wszystko jest w rękach huty. W hucie Rada Pracownicza poparła koncepcję NOT i SITPH. Więc co dalej?

I na to pytanie chcieliśmy też znać odpowiedź, tak jak i działacze NOT, oczekujący na konkretne decyzje kierownictwa huty, które uważały za mało istotne poinformowanie RWNOT o pisemnej opinii swojego organu założycielskiego.

Ciekawi jesteśmy jak długo będziemy czekać na jasną i

czytelną deklarację huty w sprawie uruchomienia wspólnej produkcji poszukiwanych pustaków. Jak się okazuje skala roczna produkcji oszacowana przez pomysłodawców mogłaby zapewnić materiały na wybudowanie 100 domków jednorodzinnych, czym zresztą jest zainteresowana również i hutnicza spółdzielnia mieszkaniowa. Dla fabryki jest to szansa bardziej ekonomicznego wykorzystania odpadów surowców, dla NOT — zdobycie dodatkowych środków na budowę Domu Technika. Najważniejszy jest w tym jednak interes społeczny — zwiększenie podaży materiałów dla budownictwa mieszkaniowego. A tymczasem nic w tej sprawie się nie dzieje. Bo i po co? Czy warto podejmować inicjatywę, jeśli ministerstwo tego nie nakazało? Może wrócić dawne dobre czasy?

Włodzimierz ABKOWICZ

Nowe zasady kredytowania

Kto płaci za budowę domu?

KOSZTY budownictwa mieszkaniowego rosną wręcz zastraszająco. Jeszcze przed trzema laty prawdziwe zdumienie budziła cena 10 tys. za 1 m kwadratowy.

DZIS za ten sam metr trzeba płacić 35 tys. zł. Czy w budownictwie mieszkaniowym pieniądże rzeczywiście się nie liczą?

Liczą się i to bardzo. Przecież im drożej kosztuje wzniesienie domu, tym mniej można z niego zbudować. Dlaczego więc tak niefrasobliwie szasta się tu pieniędzmi? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie. Otóż niemal jedyną drogą zdobycia samodzielnie dachu nad głową jest budownictwo spółdzielcze, a podstawę finansowania stanowi tu kredyt bankowy. Każda spółdzielnia mieszkaniowa — zgodnie z ustawieniami na dany rok planem — otrzymuje symboliczne oprocentowany (1 proc. rocznie) kredyt na całe zadanie. Wkład

spółdzielców, w przypadku mieszkania lokatorskiego, wynosi 10 proc. kosztów budowy. Po wybudowaniu mieszkania 50 proc. zaciągniętego długu umarza minister finansów. Do spłaty lokatorom zostaje więc 40 proc. pożyczki rozłożonej na 60 lat. Zrozumiałe, że przy tak dogodnych warunkach ani spółdzielnia, ani lokatorzy nie zaprzatają sobie głowy pieniędzmi. Ten brak zainteresowania odbija się niestety fatalnie na kosztach, bez uzasadnienia windowanych przez wykonawców, na jakości i terminowości budowania. Na to wszystko spółdzielcy nie mają jednak żadnego wpływu. Natomiast zarządy spółdzielni zbyt małą wagę przywiązują do kontroli finansów kosztów, patrzenia na ręce budowlanym.

Zgola inaczej przedstawia się sprawa kredytowania budownictwa indywidualnego. Bez względu na to, czy domy budowane są indywidualnie, ze spółdzielni lub zespołów pracowniczych — kredyt nie może przekroczyć 1,5 mln zł. Pobierane odsetki wynoszą tu już 3 procent rocznie, a okres spłaty — 40 lat. Od tej ostatniej reguły są pewne wyjątki. Np. spółdzielnie młodzieżowe, a także osoby, które zrezygnowały ze spółdzielczej kolejki spłacania kredytów 60 lat.

NIEJEDNAKOWE traktowanie budujących się od dłuższego już czasu wzbudza społeczny sprzeciw. Tym bardziej że nie działa tu kryterium oceny odnoszące się do kosztów czy tempa budowania, lecz do szwytu. Jesteś w spółdzielni powszechnej — masz wszystkie przywileje. W małej spółdzielni — kłopot się sam.

NIEJEDNAKOWE traktowanie budujących się od dłuższego już czasu wzbudza społeczny sprzeciw. Tym bardziej że nie działa tu kryterium oceny odnoszące się do kosztów czy tempa budowania, lecz do szwytu. Jesteś w spółdzielni powszechnej — masz wszystkie przywileje. W małej spółdzielni — kłopot się sam.

OCZYWIŚCIE, w zgłoszonych propozycjach jest jeszcze wiele znaków zapytania i niejasności. Muszą wziąć je na warsztat fachowcy i zaproponować odpowiedni model możliwości do przyjęcia dla społeczeństwa i państwa. Tak, czy inaczej, zmiany są konieczne.

Marek ZARĘBSKI

Maja BOGDANOWICZ



POLSCY fotoamatorzy bezskutecznie poszukują elektronowych lamp błyskowych. Naprzeciw temu zapotrzebowaniu wyszła Fabryka Podzespołów Radiowych „ELWA” w Kolo-brzeżu, która opracowała i wdrożyła do produkcji 3 typy amatorskich lamp. W bieżącym roku wyprodukują je się ich 60 tys. szt. Warto dodać, że montowane są one (na zdjęciu) z podzespołów krajowej produkcji W kotłobrzeszkiej „ELWIE” rozpoczęto również produkcję wielofunkcyjnych zasłanek sieciowych służących m.in. do ładowania lamp błyskowych.
Fot. CAF — J. Undro

Liceum ze 140-letnim stażem

LICEUM Ogólnokształcące im. Aleksandra Zawadzkiego w Ostrowie Wlkp. to jedna z najstarszych i najbardziej zaawansowanych placówek oświatowych w woj. kaliskim. Piękną kartę w dziejach narodowej edukacji szkoła zaczęła zapisywać 140 lat temu. Od tego czasu mury tej szacownej placówki opuściło kilka tysięcy absolwentów. W czasach zaborów szkoła była ostoją polskości i krzewienia ducha narodowego. Wielu jej uczniów i absolwentów brało aktywny udział w zrywach powstańczych i narodowowyzwoleńczych. Chlubnie zapisałi się na kartach II wojny światowej, stając w obronie zdradziecko napadniętych granic i walcząc z okupantem. Wychowanekowie ostrowskiego liceum są dziś cenionymi aktywistami życia społecznego i gospodarczego miasta i regionu.

Filmowy horror w Toruniu

TORUŃ. W Toruniu zakończyła się niecodzienna impreza filmowa, zorganizowana przez tutejszy akademicki Dyskusyjny Klub Filmowy „Elipsa” przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika — we współpracy z Łódzką Szkołą Filmową. Było to ogólnopolskie sympozjum pn. „Ekran demoniczny. Miejsce filmu grozy w historii kinematografii”.
Przez 4 dni trwały w Toruniu projekcje blisko 30 filmów grozy zrealizowanych w historii kinematografii światowej. Odbiła się również prapremiera nowego filmu Piotra Szulkiera pt. „Ga, Ga — chwala bohaterom”.

OKAZUJE się, że w Polsce prócz restauracji, pensjonatów sklepu można mieć również... własną elektrownię. Ba, uzyskując w niej energię elektryczną sprzedawać jak każdy inny towar, tyle, że po cenie regulowanej.

Pomysł wybudowania i eksploatacja małej elektrowni wodnej, bo o niej przede wszystkim mowa, znany jest od wielu lat. W całym tym przedsięwzięciu chodzi o wykorzystanie energii młodych i bardzo małych rzek, odpowiednio sprzężonych i napędzających urządzenia wytwarzające prąd. Wyprodukowana energia za siłą może odbiorców położonych w niewielkiej odległości od producenta. Niejako z góry zakłada to usytuowanie turbin w terenie wiejskim. W historii ziem polskich dawały one prąd na potrzeby okolicznych wiosek i osad, młynów... Działyły niezawodnie. Nie wymagały wieloosobowej obsługi, były tanie. Wiele z tych urządzeń przetrwało wojnę. Po wyzwoleniu zostały uruchomione i działały tak długo, dopóki nie dotarła do ich okolicy tania energia państwowa.

Małe elektrownie wodne powróciły do łask w związku z kryzysem paliwowo-energetycznym

Nie tylko samoobsługa

Prywatne elektrownie

lat siedemdziesiątych. W krajach zachodnich ruszyła wówczas produkcja małych turbin wodnych nowej generacji. Od pewnego czasu zagadnieniu temu wiele uwagi poświęcają państwa socjalistyczne. Wśród nich także Polska. W 1981 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę dopuszczającą możliwość prowadzenia takich inwestycji także przez osoby prywatne. Do dzisiaj powstało 30 niewielkich obiektów tego typu. Trzy czwarte z nich stanowią prywatną własność. Pozostałe — uruchomiono symplem Państwowych Gospodarstw Rolnych. Nie jest to dużo.

Fachowcy z Ministerstwa Energetyki i „Energoprojektu” dokonali inwentaryzacji wszystkich spływów wodnych na terenie kraju. Okazało się, że około 2 tysięcy z nich nadaje się do instalowania tam turbin i generatorów. W 510 przypadkach — tak oszacowano — istnieje mo-

żliwość realizacji takich inwestycji do roku 2000. Są już opracowane gotowe konstrukcje polskich turbin, regulatorów i urządzeń pomocniczych. Ilość materiałów koniecznych do wybudowania poszczególnych obiektów jest niewielka, a co ważniejsze są to materiały dostępne na rynku. Lawina inwestycyjna jednak nie rusza. Fachowcy twierdzą, że to z powodu inercji lokalnych władz a często pokulujących jeszcze tradycyjnych przyzwyczajeń, mówiących, że energią elektryczną i jej dostawami ma się martwić „góra”, nie zaś „teren”.

Zrokiem tego typu energetyki? Jest to przede wszystkim niezależność małych odbiorców głównie rolniczych, od przerw w dostawach energii z sieci zawodowej. Liczą się też oszczędności paliw o niewielkiej, ale stale rosnącej skali.

Wybraliśmy dla Was Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

SZEKSPIR W CYKLU BBC (poniedziałek, 20.15, I). Dziś kolejny spektakl z wielkiego cyklu „Dzieła wszystkie Williama Szekspira”, firmowanego przez TV BBC. Zobaczymy dramat „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”, będący sztuką - dość przewrotną i trudną w realizacji. Reż. Elijah Moshinsky, wy-

20.15, D. Film Romana Wionczka podejmujący trudny temat ostatnich tygodni 1991 roku, poprzez pryzmat życia pewnej robotniczej rodziny. Występują: Jerzy A. Braszka, Halina Kosobudzka, Magda Celowna, Bogusław Saar, Wienczysław Gliński, Janusz Kłosiński i in. Prod. 1984 r.

● „Mahler” (czwartek, 21.35, II). W cyklu X zaprasza prezen-

● „Życie Kamila Kuranta” (niedziela, 21.45, II). Szóstodniowy serial prod. polskiej wg scenariusza Józefa Hena oparty na wątkach autobiograficznej powieści Zbigniewa Unlirowskiego. Akcja filmu rozpoczyna się w roku odzyskania przez Polskę niepodległości.

ŚLADAMI KASI...

W japońskiej miejscowości Tsukuba odbywały się w ub. roku wybory Miss World z udziałem m.in. Katarzyny Zawidzkiej, która zajęła tam nawet jakieś liczące się miejsce. Tsukuba słynna była jednak z innej przyczyny - jako miejsce dorocznej wystawy światowej - Expo (wybory miss były tylko jedną z imprez towarzyszących). Relację z Expo 85 przedstawi TVP we wtorek o godz. 18.15, pr. I.

CZY RZECZYWIŚCIE NAJLEPSI?

Informowaliśmy o rezultatach dorocznego plebiscytu „Sztandaru Młodych” na najlepszych wykonawców muzyki rockowej, czy li przynajmniej tzw. Metronomów. Ci najlepsi z najlepszych (choćby np. wybór „Luccioli”) jako piosenki roku 85 jest wyraźnym nieporozumieniem - ten przebieg lansowany był rok wcześniej, zaprezentowani zostaną w sobotę, godz. 12.15, I.

MIŁOŚNICZY PRZYRODY

Taki tytuł nosi nowy cykl, zazwyczaj bardzo udanych, angielskich filmów dokumentalnych „podglądających świat”. Pierwszy odcinek w niedzielę o godz. 10.35, I.

SPORT, SPORT...

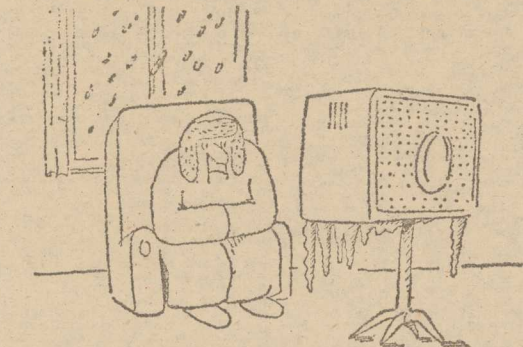
Nie rozpieszca kibiców redakcja sportowa, dawując relacje z różnych ważnych imprez po aptekarsku i w najdziwniejszych terminach (oczywiście ze znacznym „poślizgiem”). W tym tygodniu podobne lamacie dotyczą sprawozdań z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na łyżwach. Amatorzy piruetów będą musieli czekać do późnych godzin (wtorek - 21.45, środa - 22.10, czwartek - 22.50, piątek - 23.20), a jedynie pokazy mistrzów nadane zostaną w niedzielę o przyzwoitej porze - 17.05, II).

tującym tzw. kino ambitne - obraz angielskiego twórcy Kena Russella poświęcony osobie kompozytora austriackiego Gustawa Mahlera. Nie jest to jednak biografia artystyczna Mahlera, a raczej impresja na temat jego wizji, obsesji i lęków.

● „Co dzień bliżej nieba” (piątek, 10.10 i 20.15, I). Dramat społeczno-obyczajowy prod. polskiej z interesującą rolą Jacka Guzłińskiego kreującego 15-letniego chłopca. Reż. Piotr Kuźmiński, prod. 1983 r.

● „Oskar” (sobota, 20, I). Telewizja powoli odgrzewa znane z kin oraz jej własnego repertuaru filmy z komikami francuskim Louisem de Funèsem. Po „Hibernatusie” obejrzymy niemal klasyczną farsę bulwarową, czyli „Oskara”. Funès szaleje na ekranie przez niemal półtorę godziny...

● „Walizka z Salzburga” (sobota, 23.35, I). Kino Noene zaczęło ostatnio odzyskiwać poziom jaki chciałoby się widzieć zawsze, ale oto znów „Derrick”. Podobno serial ten cieszył się dużym powodzeniem w RFN, jednak polska widownia przyjmuje go raczej jako „zło konieczne”.



stępują m.in. Celia Johnson, Ian Charleson, Angela Dawn i Peter Jeffrey. „ŚWIĘTY EKSPERYMENT” (sobota, 15.05, I). W cyklu Antologia dramatu powojennego sztuka Fritza Hochwäldera o pewnym niezwykłym „państwie” prowadzonym w Ameryce Płd. przez jezuitów. Reż. Andrzej Chranowski, wyk. Eugeniusz Kamiński, Piotr Fronczewski, Tadeusz Huk, Piotr Machalica, Andrzej Konic i Leonard Pietraszk.

FILMY, SERIALE...

I znów wypada zacząć od krytyki tzw. koordynacji telewizyjnej, rozpoczynającej pewne cykle w niezbyt przemyślanych terminach a później zmieniającej je niejako „w biegu”. Tak dzieło się na przykład z „Obliczem polskiego kina” (bodaj trzy razy zmienił miejsce i czas programowy) i tak staje się obecnie z „Panorama kina radzieckiego”. Po trzech projekcjach w poniedziałki, teraz przeniesiona zostaje na wtorek. Niejako przy okazji zaczęły w środę tygodnia czechosłowacki serial „Adwokata na emeryturze” wskazuje - ni w pięć, ni w dziesięć - w poniedziałkowe „nocne pasmo” Dwojki (godz. 22.40).

Po tych uwagach - prezentacja filmów premierowych w kolejności ukazywania się na ekranie:

● „Pancernik Potiomkin” (wtorek, 21.15, II). Słynne dzieło Sergiusza Eisensteina z 1925 roku, film zaliczany przez krytyków do 10 najwybitniejszych obrazów w historii kinematografii. Nowatorskie rozwiązania formalne (technika montażu) w połączeniu z tematem rewolucyjnego buntu na pokładzie carskiego pancernika, przyniosły w efekcie obraz o wielkiej sugestywności i dramatycznie narastającym napięciu. Oprócz reżysera na sukces filmu złożyła się także w znacznej mierze praca operatora Eduarda Tisse.

● „Serce w rozterce” (środa, 17.40, I). Współczesny film prod. radzieckiej.

● „Godność” (środa, 10.10 i

Najkrótsza recenzja

TYGODNIK „Szpilki” o nowym polskim serialu „Pan na Żutawach”: Depresja (ileś tam metrów poniżej poziomu...)

Zacznij się, czy się nie zacznij...

„Emmanuelle” i inne

CYKLE filmów „skandalizujących” (Dulscy się kłaniają) - jakim już od pewnego czasu TVP intriguje przynajmniej część opinii społecznej zanim się on jeszcze rozpoczął - nadal stoi pod znakiem zapytania. Mało tego, powoli ale skutecznie mobilizują się jego przeciwnicy (głosy prasowe m.in. w „Ekranie” i „Odrodzeniu”), twierdząc iż zgorzenie po północy będzie równie groźne co przed. Jest to argument nieprawdziwy, gdyż nawet superatrakcyjne pozycje nadawane od godz. 21 w górę, z upływem czasu mają coraz mniejszą widownię. Oczywiście cały ten spór nie istniałby, gdybyśmy w odpowiedniej chwili mieli przynajmniej niektóre z zapowiadanych pozycji nawet w ograniczonym rozpowszechnianiu (kina studyjne), podczas gdy teraz niebawo hurtem będziemy (?) odcinali złośliwości. W tym miejscu uprzejmie pewnego błędu taktycznego redaktorów z ul. Woronicza, którzy posiadając owe tytuły powinni je co jakiś czas nadawać w trybie sprawdzonym w przy padku „Ostatniego tanga” (późna



pora solenny komentator-truciciel...) i nie byłoby krzyku. A tak, decydując się niejako na „koncentrat rozwiązań” i w dodatku opartą na cyklu (i „Na pograniczu”, spokoiłaki także z jed noznaczny reakcjami na „nie”, Wygląda więc, że nadal trzeba być dość bardziej liczy na prywatny import kasety wideo, niż działalność państwowego mecenasa.

(get)



Przekład: Marcin Pacuła

239

Opadły go wątpliwości. Czy aby jego poczucie obowiązku nie popycha go zbyt daleko?

Obiecał Johnny'emu Kremerowi wykonać trzy kontrakty za milion dolarów, „Obiektami” tych kontraktów byli: Kradinowoto, Rolf Robertson i Zoltan Zeboff. Wszyscy trzej już nie żyli i choć nie on sam zabił Robertsona, mógł uznać to zadanie za wykonane.

Gdyby Johnny jeszcze żył, nie widziabymy w tym nie- wstańciewego i na pewno by mu nie zarzucili, że chce się wy- krecić od przyjętego na siebie zobowiązania.

Więc? Skoro Zoltan Zeboff znalazł śmierć w Acapulco, cóż Harry'ego mogły obchodzić przyczyny, dla których ten człowiek chciał uchodzić za Zoltana Zeboffa?

A może był po prostu ciekaw? To bardzo brzydka cecha, która mogła ściągnąć na niego moc kłopotów.

Uspokoił się trochę, gdy pomyślał, że informacje pochodzące od dziewczyny z „Gław-ng Khae-k” nie stanowią przecież niezbitego dowodu na to, że człowiek z hotelu „Rama” nie jest Zeboffem.

Nagle nadstawił ucha. Usłyszał szmer kroków. Na parkingu, w niktym świetle słabej żarówki, zarysowała się jakaś sylwetka, Europejczyka lub Amerykanina.

Ten człowiek szedł szybko w kierunku Buicka. Harry Shulz sprężył się wewnętrznie. Mężczyzna pogwizdywał sobie jeden z przebojów Beatle- sów sprzed dziesięciu lat.

Moda retro! - uśmiechnął się do siebie Harry Shulz. Tamten zatrzymał się przed Buickiem i sięgnął ręką do kieszeni.

Teraz Harry widział go wyraźniej. Wysoki, dobrze zbudowany, raczej młody. Miał na sobie jasne ubranie z tropiku, ciemnoniebieską koszulę i złoty krawat, a na głowie szary kapelusz z zieloną wstążką.

Harry wyjął zza pasa pistolet i skoczył. Przyłożył łufę do pleców mężczyzny. Tamten drgnął.

— Nie ruszaj się! - powiedział ostro Harry. Wyjął mu z rąk kluczyki i włożył je do kieszeni. Z Buicka, tylnymi drzwiczkami wychodziła już Karla Devorak, a za nią doktor H.

Harry Shulz rozejrzał się po parkingu. Nie było nikogo. — Rozbieraj się! - rozkazał. Mężczyzna próbował opierać się.

240

— A co to ma znaczyć? - zawołał z silnym akcentem chicagowskim.

— Zamknij się! - odparł sucho Harry Shulz, przykładając mu do skroni łufę swojego pistoletu kaliber 38.

Mężczyzna drgnął i potulnie zastosował się do polecenia. Najpierw zdjął kapelusz, potem kurtkę, spodnie, krawat i koszulę.

— Buły też - powiedział Harry. - Ale możesz zostawić sobie białinę spodni i skarpetki.

Kiedy mężczyzna miał już na sobie tylko kałesony i skarpetki, Harry dał znak doktorowi H. Ten podszedł cicho ze strzykawką w rękę. Jednym ruchem wbił igłę w ramię mężczyzny.

Ten drgnął, zgiął się w łuk, wyprostował i otworzył szeroko usta. Harry zastąpił mu je ręką, żeby stłumić krzyk dobywający się z jego gardła. Po chwili mężczyzna upadł bezwładnie na maskę Buicka jak nagle upuszczony ciężki worek. Doktor wyjął szybko igłę i schował ją do swojej torby.

Harry sięgnął do kieszeni po kluczyki i otworzył bagażnik wozu. Karla Devorak i doktor H. pomogli mu przemieścić bezwładne ciało mężczyzny do bagażnika. Harry zatrzasnął go i zaczął przebierać się w jeszcze ciepłe odzienie mężczyzny. Złożył swoje własne ubranie i położył je na tylnym siedzeniu samochodu. Spojrzał na zegarek.

— Za dziesięć minut idziemy - powiedział, patrząc na Karla Devorak.

Zamiast odpowiedzi Karla skinęła tylko głową. Wszyscy troje wsiadli do Buicka i oczekali w milczeniu, aż upłynie czas oznaczony przez Harry'ego Shulza.

O czym mieli mówić? Każde z nich doskonale wiedziało co ma robić. Po upływie dziesięciu minut Harry otworzył drzwiczki samochodu i wysiadł. Karla Devorak naśladowała go.

Ramię przy ramieniu skierowali się do windy. Gdy drzwi kabiny zamknęły się za nimi, Harry Shulz nacisnął guzik ostatniego pietra. Wnętrze windy było jasno oświetlone, więc mógł przyjrzeć się Karli. Wyglądała doskonale. Dokładnie tak, jak sobie tego życzył. Użyła podkładu pod makijaż w odcieniu ochry i tak umalowała oczy, aby podkreślić swoje skośne z natury oczy. Szczęsała czarne włosy na boki, przystającą częściowo twarz, tak że widać było tylko oczy, nos, usta i brodę, bo czoło zakrywała puszta grzywka.

Karla Devorak, która i tak przypominała z urody Cygankę, mogła teraz uchodzić za rodowitą Azjatkę. Obcisła chińska suknia pod szyję, rozcięta na udach, nadawała jej własnie taki wygląd.

Tylko ktoś bardzo podejrzliwy mógłby ją posądzić, że nie jest mieszkanką Tajlandii.

Harry Shulz pomacał odruchowo swoją marynarkę.

(edn)

Druka młodość K. Cabonia

Do ekstraklasy tylko krok

II liga koszykarska: **POGON** — AZS KOSZALIN 71:69 (43:39).

POGON: Caboń — 17, Dubicki — 8, Dziegielewski — 7, Szwajczyk — 12, Weclawski — 5, Majcherek — 9, Buczkowski — 13 i Kuligowski — 0.

AZS KOSZALIN: Wierzbicki — 14, Kadej — 2, Łapczuk — 0, Gutkowski — 0, Janicki — 10, Lisztwan — 4, Ruzik — 3, Skrzypek — 8, Zitas — 0 i Wojciechowski — 18.

SOBOTNI mecz koszykarzy zgromadził w hali WDS komplet widzów, którzy na brak emocji nie mogli narzekać. Spotkanie było bardzo zacięte. Zawodnicy obu zespołów wiedzieli, że tylko zwycięstwo daje im satysfakcję; Pogoni przybliży I li-

Na 25-metrowym basenie w Gdańsku

R. Malec i T. Gawronski rekordzistami Polski

W **AMERSFOORD** (Holandia) odbyły się międzynarodowe zawody pływackie. Nasz kraj reprezentowała m. in. szesnastolatka Beata Fenkowska, która w finale wyścigu na 200 m st. mot. zajęła piątą lokatę z wynikiem 2:21,09.

Również bardzo udane wypadły pływacy Stall Stocznia, reprezentujący Polskę w meczu z Rumunią: Ryszard Malec i Tomasz Gawronski. Malec wygrał 100 m st. mot. w czasie 56,36, a T. Gawronski triumfował na 200 m st. mot. wynikiem 1:52,67 i na 500 m st. mot. rezultatem 15:24,91. Ten ostatni rezultat jest nowym rekordem Polski. Pełnym sukcesem zakończył się także start polskiej „czwórki” w sztafecie 4x100 m (w składzie był m. in. Malec), która zwyciężając Rumunów, osiągnęła rekordowy wynik — 3:27,59. W drugim dniu spośród szesnastolatki najlepszy wypadł ponownie Malec, który został wybrany autorem zwycięstwa sztafety 4x100 m st. zm. — 3:53,21.

W meczu pływackim Polska — Rumunia, zwyciężyli nasi reprezentanci 187:163. (bt)

Wyniki i tabele

I liga koszykarek

Czarni — Włókniarz B.	50:47 (33:24)
Lech — LKS	80:83 (45:31)
Włókniarz P. — AZS	65:82 (32:40)
Polonia — Glinik	83:58 (45:37)
Wisła — Spójnia	65:65 (41:29)
Siecha — Stal	84:56 (37:36)

TABELA

1. LKS	13	1	27	1273—966
2. Siecha	12	2	26	1108—907
3. Wisła	10	4	24	1194—995
4. Spójnia	9	5	23	1097—1084
5. AZS	9	5	23	1116—1066
6. Włókniarz P.	8	6	22	1028—963
7. Lech	7	7	21	1109—1022
8. Polonia	5	9	19	951—1011
9. Czarni	5	9	19	968—1049
10. Włókniarz B.	4	10	18	979—1107
11. Stal	1	13	15	926—1124
12. Glinik	1	13	15	831—1104

II liga koszykarzy

AZS P. — Gwardia	69:102
Astoria — Turów	63:85
Wybrzeże — Spójnia G.	119:86
Spartakus — Spójnia S.	85:78
Gryf — Stal	67:88
Pogoń — AZS K.	71:89

TABELA

1. Pogoń	30	1392—1055
2. Wybrzeże	27	1366—1149
3. AZS K.	27	1248—1106
4. Spójnia S.	25	1281—1209
5. Turów	23	1203—1189
6. Astoria	23	1132—1097
7. Stal	22	1310—1099
8. Gwardia	21	1280—1387
9. Spartakus	20	1189—1217
10. Spójnia G.	19	1243—1441
11. Gryf	18	1084—1325
12. AZS P.	16	1128—1346

Tu toto

Zakłady specjalne:
12 — 15 — 21 — 27 — 34

DUŻY LOTEK

I losowanie:
11 — 14 — 27 — 29 — 39 — 49
dod. 40

II losowanie:
4 — 15 — 21 — 25 — 37 — 47

Dziwne obrady działaczy sportu szkolnego

Niekochany SZS...

W PIĄTEK aula Technikum Mechanicznego - Energetycznego gościła członków plenum Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Szczecinie — działaczy, trenerów, instruktorów i młodzież. Obradowano na temat sportu wyczynowego, jego osiągnięć w roku 1985 i rozwoju w 1986. Mówił o tym wiceprezes ZOW SZS Stanisław Dwojewski. W swoim wystąpieniu podkreślił, że biorąc pod uwagę start na-

Karpow — Kasparow

Rewanż w sierpniu?

FEDERACJA Szachowa ZSRR zwróciła się do prezydenta Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) z prośbą o przesunięcie zaplanowanego na luty br. meczu rewanżu o mistrzostwo świata między aktualnym mistrzem świata Garik Kasparowem i Anatolijem Karpowem. Federacja Szachowa ZSRR proponuje, aby początek meczu wyznaczony został na lipiec lub sierpień 1986 r. W argumentacji podkreśla się, że obaj szachiści są w wieku 14 lat i nie mogą wygrać w dwóch meczach 72 partie.

W Bulgarii

Amnestia dla dwóch piłkarzy

WŁADZE Bułgarskiego Związku Piłkarskiego darowały karty dyskwalifikacji reprezentantom kraju: Borisławowi Michajłowowi i Nasko Sirakowowi, nałożone na nich za chuligańskie zachowanie podczas meczu o Puchar Bułgarii rozegranego w czerwcu ub. roku.

Jak stwierdza komunikat związku nałożone kary odegrały pozytywną rolę wychowawczą i można wierzyć w składaną przez piłkarzy obietnicę, że nigdy już nie dopuszczą się oni podobnych przewinień. Michajłowowi i Sirakowowi przywrócono prawo zawodnicze. Prawdopodobnie obaj zostaną powołani do kadry przygotowującej się do występu w Meksyku.



la Pogoń 71:69 i obecnie ma 3-punktową przewagę nad AZS i Wybrzeżem, co daje jej największe szanse na awans do ekstraklasy.

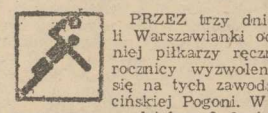
MECZ miał bardzo wyrównany przebieg. Jedynie w 14 minucie udało się Pogoni uzyskać przewagę 9 punktów, która jednak gości szybko zniwelowała. Po przerwie „Wilki Morskie” w 10 minucie prowadziły 60:52, a w ostatniej minucie gry przy stanie 71:66 Wojciechowski celnym rzutem za 3 punkty zmniejszył dystans do 2 punktów. Jednak nasz zespół przetrzymał przez ostatnie 30 sekund piłkę i odniósł cenne zwycięstwo.

W Pogoni pierwszoplanowym zawodnikiem był Krzysztof Caboń, grający znakomicie jak za dawnych lat. Celnie rzucił i zamieścił wliczył pod tablicami. Dzielnie wspomagał go Buczkowski i Dudicki. Trener Nowakowski w pomoczonej wypowiedzi chwalił cały zespół za ambitną grę, stwierdzając, że stawka spotkania spowodowała, iż obie drużyny popełniały liczne błędy.

W SOBOTĘ Pogoń gra mecz wyjazdowy z Turowem Zgorzelec. (MK)

Do pełni szczęścia zabrakło 1 bramki

2 miejsce męskiej „siódemki”



PRZEZ trzy dni — od piątku do niedzieli, w hali Warszawański odbywał się międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych, organizowany z okazji 41 rocznicy wyzwolenia stolicy. Bardzo dobrze spisali się na tych zawodach II-ligowa „siódemka” szcześcińskiej Pogoni. W pierwszym dniu turnieju, rozegranego z udziałem 6 drużyn, nasz zespół pokonał Olimpię Ebląg 30:22 (16:10) i Miedź Legnica 28:27 (14:15). W sobotę szcześcińciani pokonali Warszawiankę 27:15 (12:10) i BSG Rotation Berlin 30:19 (16:9). Dzięki tym zwycięstwom, po dwóch dniach zawodów, Pogoń była liderem tabeli, wyprzedzając o 1 punkt Gwardię Opole. Do końcowego sukcesu wystarczyła jej więc remis w pojedynku z opolanami. Niestety, niedzielny mecz obu drużyn zakończył się zwycięstwem gwardzistów 19:18 (9:10). Zajęli oni I miejsce w turnieju wyprzedzając Pogoń, Warszawiankę, Miedź, Olimpię i Rotation. (js)

JUŻ pierwsze sekundy pojedynku Czarni — Włókniarz B. potwierdziły przedmeczowe przypuszczenia, iż będzie to niezwykle zacięte widowisko. Zwycięstwo każdej z tych drużyn oddalało bowiem widmo gry w barażach. Nie też dziwnego, że obydwaj zespoły przystąpiły do burzanych ataków. Zadną jednak z „piątek” nie potrafił wypracować sobie przewagi punktowej. Dopiero w 14 minucie, za sprawą celnie rzucających Ignatowicz i Jaworskiej, szcześcińciani odskoczyli na 10 pkt. Kiedy wydawało się, że z biegiem czasu nasze koszykarki będą powiększały dystans punk-

szaj młodzieży w ostatnich trzech ogólnopolskich spartakiadach, miniony rok wypadł najlepiej. Młodzi sportowcy zdołali bowiem 204 pkt. (X OSM — 105 pkt., XI OSM — 119 pkt.). Główna w tym zasługa przedstawicieli lekkiej atletyki, którzy wywalczyli łącznie 108 pkt. (4 medale, w tym dwa złote: Jedrusik — 400 m i sztafeta 4x400 m w składzie Tomczak, Wojczuk, Drowing i Wojtko oraz dwa srebrne: Tomczak na 400 m ppł. i Wojczuk na 400 m).

NA drugim miejscu uplasowała się piłka ręczna (63 pkt.). Tu największą liczbę punktów „wypracowali” złote medalistki spartakiady, piłkarki ręczne „Kusego”. Natomiast chłopcy z Hermesa uplasowali się na IX pozycji. Slabiej punktowo wypadły dyscypliny jak piłka siatkowa — 14 pkt., gimnastyka artystyczna — 7 pkt., koszykówka i judo — 4 pkt. Najgorzej gimnastyka sportowa 3-6-letniej nowocześnie 3 i 1 pkt. Nie zabrakło więc uwag krytycznych pod adresem gimnastyki artystycznej i sportowej oraz zęglarstwa.

W ocenie nie pominięto wysiłku trenerów, którzy wydatnie przyczynili się do ww. sukcesów: T. Sławkiewicza, Z. Romańskiego czy J. Podłęskiego. Wszyscy w miniony piątek, wraz z medalistami OSM, zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami.

W drugiej części swojej wypowiedzi Stanisław Dwojewski omówił zamierzenia na rok 1986 mocno podkreślając konieczność utrzymania dotychczasowych osiągnięć. Jest to jednak przede wszystkim uzależnione od pieniędzy. Jak na razie budżet SZS jest skromny, a dotacje (m. in. z kuratorium) minimalne. Dalszy rozwój sportu szkolnego jest więc w rękach m. in. dyrektorów klubów sportowych, prezesów okręgowych związków. Ale już dziś widać, że nie wszyscy kochają SZS — powiedział S. Dwojewski. — Na salach obecny jest tylko dyrektor Pogoni Zb. Świrski i pre-

zes OZLA Zb. Wiśniewski. Niestety inni nie skorzystali z naszego zaproszenia.” Nie da się ukryć, ale pozostali, mówiąc delikatnie, zlekceważyli piątkowe obrady SZS. Dowodów to kolejny, jak podchodził do sportu szkolnego, wychowującego przyszłych mistrzów sportu.

NA początku plenum sala aula była zapelniona. Później, jego ostatnie 30 minut, odbywało się w obecności pozostałych osób. Gdy z trybuny padało, m. in. adresowane do kuratorium stwierdzenie: „Jeżeli chcemy, aby sport szkolny rozwijał się przynajmniej, trzeba powoływać nowe klasy o profilu sportowym”, oczekiwano stanowiska władz szkolnych. Niestety, gdy mówca zakończył swoją wypowiedź przedstawiciel kuratorium już na sali nie było... Czyżby zżyciłość sportu szkolnego w ogóle ich nie interesowała? Podobnie jak osób, łącznie z etatowymi pracownikami ZOW SZS z ul. Tkackiej!!!, które podczas plenum „zrobiły” sobie gawędziarskie spotkanie? Jak bowiem inaczej wytłumaczyć ich głośne zachowanie się podczas szczegółowego analizowania problemów sportu młodzieżowego w Szczecinie... Przyskre to stwierdzenia, nie tak było.

Fakt, że co 2-3 minuty ktoś opuszczał salę obrad, skłonił mnie, by dowiedzieć się, co jest tego przyczyną. Postanowiłem więc wyjść i na korytarzu popatrzeć „uciekniecie”. Przedstawiciele Gryfina, Loba i Szczecina swoje wyjście tłumaczyli m. in. „metodycznymi naradami w szkołach” i nudnym przebiegiem obrad. Jeżeli w taki sposób mamy budować sport szkolny, to efekty będzie bardzo trudno...

Nic nowego nie przyniosła także dyskusja z udziałem ZOW, a może aż czterech (!) osób, którym uważały być słuszne, lecz pozostały bez odpowiedzi.

DO tego plenum przygotowana była tylko młodzież, która zameldowała się w licznej grupie, by odebrać dyplomy, a pozostali, niestety, potraktywali je bardzo ulgowo...

Bogdan TYCHOWSKI

Po zwycięstwie nad Włóknarzem B.

Awans Czarnych o jedną pozycję

I liga koszykarek: CZARNI — WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK 50:47 (33:24).

CZARNI: Ignatowicz — 15, Jaworska — 11, Seroka — 10, Maciejewska — 8, Wasilewska — 4, Robjyńska Z.

WŁÓKNIARZ: Mozolewska — 11, Klejzł — 11, Malinowska — 11, Stankiewicz — 8, Dołyńska — 4, Szczuka — 2.

WYDZIAŁ Dyscypliny PZPN na posiedzeniu 23 stycznia 1986 r. po zapoznaniu się z materiałami nadesłanymi przez MKS Pogoń Szczecin i z wnioskiem OZPN Szczecin postanowił na podstawie par. 13, ust. 2 Regulaminu Dyscypliny PZPN ukarać Janusza Turowskiego i Jarosława Biernatę karą 2 lat dyskwalifikacji za rażące naruszenie podstawowych obowiązków wobec ich klubu Pogoń Szczecin, wyrażające się tym, że wbrew treści łączących ich z klubem umów, od 2 stycznia 1986 r. nie uczestniczyli w zajęciach sportowych przebywając na terenie RFN z zamiarem stałego tam pobytu.

to, w grę Czarnych wdarło się zdenerwowanie. Pociągnęło ono za sobą gamę błędów w grze obronnej, jak i w ataku na kosz przeciwników. Najgorzej jednak było z celnością rzutów, z każdej niemal pozycji. I daga drużyna popełniła w tym jednym meczu tyle błędów, co w całej I rundzie. Stąd też cały pojedynkę choć zacięty, stał na słabym poziomie. Zwyciężyły koszykarki Czarnych, które psychicznie i fizycznie lepiej wytrzymały trud tego spotkania dzięki czemu awansowały o jedną pozycję w tabeli. (bt)

W sprawie Turowskiego i Biernatę

Komunikat PZPN

WYDZIAŁ Dyscypliny PZPN na posiedzeniu 23 stycznia 1986 r. po zapoznaniu się z materiałami nadesłanymi przez MKS Pogoń Szczecin i z wnioskiem OZPN Szczecin postanowił na podstawie par. 13, ust. 2 Regulaminu Dyscypliny PZPN ukarać Janusza Turowskiego i Jarosława Biernatę karą 2 lat dyskwalifikacji za rażące naruszenie podstawowych obowiązków wobec ich klubu Pogoń Szczecin, wyrażające się tym, że wbrew treści łączących ich z klubem umów, od 2 stycznia 1986 r. nie uczestniczyli w zajęciach sportowych przebywając na terenie RFN z zamiarem stałego tam pobytu.

Kontrakt Beckera

BORIS BECKER podpisał wraz ze swym menedżerem Ionem Tiriacem najbardziej lukratywny kontrakt reklamowy w swej karierze. Monachijski producent dzinsów zapłacił tenisistce z RFN za reklamowanie swoich produktów 4 mln marek. Nie podano czasu, na jaki umowa została zawarta.

Kalejdoskop sportowy

- ◆ Billy Olsen (USA) ustanowił nowy halowy rekord świata w skoku o tyczce pokonując wysokość 5,89. Heike Dreschler uzyskała w skoku w dal odległość 7 m 29 cm. Jest to najlepszy halowy wynik na świecie.
- ◆ W Sapporo na średniej skoczni odbył się konkurs skoków zaliczany do Pucharu Świata. Wygrał Matti Nykanen (Finlandia), który za skoki o długości 83 i 94 m uzyskał notę 237,7 pkt. Jan Kowal uplasował się na 39 miejscu z notą 129,7 za skoki o długości 65 i 71 m, a Piotr Fijał był 43 z notą 121,5 uzyskaną za skoki o długości 65 i 70 m.
- ◆ Wasyl Etropolski (Bulgaria) został triumfem międzynarodowego turnieju o „Moskiewską piątę”.
- ◆ Pięściarze ZSRR pokonali (w Moskwie) reprezentację USA 24:0. Było to najwyższe zwycięstwo ekipy radzieckiej w dotychczasowej 17-letniej historii wzajemnych spotkań.
- ◆ Fin Henri Tolonen z pilotem Sergio Cresto — na samolocie Martin Delta 54 — został zwycięzcą 54 Rajdu Monte Carlo.
- ◆ Polscy piłkarze roczni przegrali w turnieju w Sofii z Portugalią 20:22 i z Rumunią 14:23.
- ◆ Cornelia Oschkan (NRD) ustanowiła (w Berlinie) nowy halowy rekord świata w biegu na 50 m ppł, uzyskując czas 6:73. Poprzedni rekord — 6:74 należał do Polki Zofii Bielczyk i Annelie Ehrhardt (NRD). (Eh. js)

PONIEDZIAŁEK 27 STYCZANIA

DZIS: Angeli, Przybysława JUTRO: Walerego, Radomira

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże. Okresami opady śniegu. Temperatura ok. 0 st. Wiatr umiarkowany północno-zachodni.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1009 hPa (757 mm Hg). W ciągu dnia wystąpił spadek ciśnienia.

KINEMA

DELFIN (kino studyjne - 463-79) "Sam pośród swoich" g. 15.45, 18.30, 21.15, 19.15, 21.15, 23.15, 13.30, 15.45; COLOSSEUM (458-18) "Zandam na emeryturze" g. 15, 17 - fr., 1. 12; "Karatej kanionu Kōtō i Raka" g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; USA, 1. 15; Wotek; Nieoczekiwana zmiana miejsc" g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 - USA, 1. 15; BALTYSK (733-35) "Tysiąc talarów" g. 15 - pol., 18; "Tajemnice starożytnego miasta" g. 17, 19.30 - USA, 1. 15; "Diabelskie szczęście" g. 19 - pol., 1. 15; POLONIA (22-18-34) "Indiana Jones" g. 14, 16, 18, USA, 1. 15; "Halo, taxi" g. 13.30 - jug., 1. 18 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (475-09) "Czy leci z nami pilot?" g. 9, 11, 13, 15, 17 - USA, 1. 15; "Sokrates" pol., 1. 15 (poniedziałek i wtorek); ZAMEK (kino studyjne) "Dziecko Rosemary" g. 17, 19.30 - USA, 1. 15; "MARS" - czterej pancerni i pieśń g. 16 - pol., cz. III; "Komandosi z Nawarony" g. 18, 20.15 - ang., 1. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) "Miłość szmaragdów i krokodyli" g. 17, 19 - USA, 1. 15; PRZYJAŹN (Dabie) "Thais" g. 17, 19 - pol., 1. 18; 1. MAJ (Zydowce) "Grenlin" - 17, 19 - USA, 1. 15; BAJKA (Police) "Trociopki" g. 17 - NRD, 1. 12; "Sprawa Kramerowej" g. 19 - USA, 1. 15; BIAŁY ZAGŁEB (Wrocław) "Wątek w kwadracie 36/30" g. 17 - radz., 1. 12; "Zagadki niemierności" g. 19 - ang., 1. 18; JUTRZENKA (Chojna) "Pobojowiska" - pol., 1. 15; WISLA (Goleńdów) "Grenlinsy rozrabiają" - chiński, 1. 12; "Piękna kurylanka" - chiński, 1. 15; INA (Stargard) "India na Jones" - 17, 19 - USA, 1. 15; REPERUAR KIN na podstawie informacji OPRE.

DYZURY

SZPIKALE CHR. DZIECIECA - Wojelecha 7 - CHR. DZIECIECA - Unia Lubelskiej (dysur ogólny); DYZUR OPARZENIOWY - Wojelecha 7; CHR. DOROSŁYCH - Na Odra 20 g. 23-42; ZDROJE, szpitalon Chłopski 54 - 612-733; PRZYCHODNIA DZIECIECA Wojelecha 7 - g. 20-8; DOROSŁYCH - al. Jedności Narodowej 12 - g. 19-7; STOMATOLOGICZNA - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; APEKI JAGIELŁŃSKA 16A (dod. odtrudki) 371-55; MICKIEWICZA 101 - 234-42; STOLCZNA, Na Odra 20 g. 23-42; ZDROJE, szpitalon Chłopski 54 - 612-733; INFORMACJE - tel. 489-90; odjazdy autobusowe - tel. 936; KOLEJOWA - tel. 935; pociągi odjeżdżające - tel. 934; pociągi przyjeżdżające - tel. 934; SZLUBZA ZDROWIA - tel. 425-25 i 446-46; g. 8-15; OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZYNY - tel. 770-60; g. 8-13; USŁUGOWY - tel. 424-14; g. 7.30-8.30; STAN DROG - tel. 980 - g. 7-21; O RUCHU STATKOW W PORCIE I NA MORZACH - tel. 951; RODZINA (PŁO, PZB, PZK - g. 8-20; "Odra") - tel. 34-716; g. 8-20; "TRANSOCEAN" - tel. 383-68 - g. 8-20; POGOTOWIA RATUNKOWE - tel. 999; MO - tel. 997; STRAZ POŻARNA - tel. 998; DROGOWE - tel. 981; SPOŁDZIELCZE (ZCN, Na Odra 20 g. 23-42; NAJ - tel. 991; GAZOWE - tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE - tel. 994; LOKATORSKIE - tel. 986; WODNE MO - tel. 318-81; CIEPŁOWNICZE - tel. 993 - całą dobę.

TELEWIZJA

PROGRAM I 15.55 NURT - Problemy przystosowania społecznego młodzieży, 16.25 Wiadomości, 16.30 Dla młodych widzów, 16.35 Stawianie pytań i odpowiedzi, 16.50 Dla dzieci, Kino Zwierzynca, 17.20 Wiadomości, 17.30

Film rum. - "Wspaniała trójka na Dzikim Zachodzie", 18.20 Rezydencja obudła - program publ. 18.30 Echo stacji, 19.30 Dokonanie, 19.30 Laboratorium, 19.30 Dziennik, 20 Pucybiłystyka, 20.15 Teatr TV na Świecie - "Wszystko dobre, co się dobrze kończy", 22.40 Komentarze, 23 J. nielokalni (13).

PROGRAM I 16.30 J. nielokalni (4), 17 "Bliżej prawą", 17.30 Spotkanie z Bożeną Bielą, 18 Teatrulni, 18.30 - konkursny test, 18.30 Kronika (ok.), 19 Przeboje Dwojki, 19.30 Dziennik, 20 "Z dympkiem cygara" - gawęda W. Szewczyka, 20.15 Gwiazdy Wielkiego Sportu - Irina Rodina, 20.45 Rozmowy z Lucynką - pr. Henryka Czyżka, 21.15 "Inne Indie", 22.40 Film cyf. CSiP, 23.20 Wiadomości.

WTOREK PROGRAM I 8.10 Angolgia dla kl. VI, 9 Historia dla kl. VI, 9.35 "Domowe przedszkole", 10 Wiadomości, 10.10 Film - "Okropność wojny", 11 "Bądź piękny nam", 11.45 Apteczowa domowa, 11.50 Europejskie parki narodowe - "Wielka Brytania", 11.45 Rozmowy o wariacjach, 12.50 J. polski, 13.15 Apteczowa, 13.30 - 14.30 TV kurs rolniczy, 16.25 Wiadomości, 16.30 Dla dzieci - "Kameleon", 16.55 Dla młodych widzów - "Wielki nam", 17.30 - 17.30 Wiadomości, 17.30 - 17.30 TV informator wydawniczy, 18.15 Rep. filmowy, 18.35 Pr. dokum. w tym samym miejscu", 19 Dobranoc, 19.10 Klubka zdrowego człowieka, 19.30 Dziennik, 20 "Zerwanie otwarte", 20.30 Film TV hiszp. "Okropność wojny", 21.20 Komentarze, 21.45 Rozmowy Europejskiej figurowej na lodzie - pary sportowe, 22.45 TV miesięcznik cyf. CSiP, 23.20 Wiadomości, 23.30 - 23.30.

PROGRAM II 16.30 J. angielski, 17 "Savoir-vivre au Zycie", 17.30 W obronie wiary, 18.15 Apteczowa, 18.30 - 19.30 Przeboje Dwojki, 18.30 Kronika (ok.), 19 Kabaret - "Madrej głowie", 19.30 Dziennik, 20 Ekspres rep. 21.15 Apteczowa, 21.30 - 21.30 Portret klasy - "Zwyczajne życie", 21.05 Pr. muzyczny - "Pleśń Jedności", 21.20 Film radz. - "Pan-terka Potomkowie", 22.20 Z albumu fotografa, 23 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLINSKI 14.20 J. angielski, 14.45 Pr. dla szkół, 17.15 Pr. dla młodzieży, 18 Studio

NAUKA KUPNO czyński, 239-766. Posła- 34999-G

TELENAPRAWY 229-G

TELENAPRAWA Pary- 222-132

TELENAPRAWY Mar- 88-474, 9717-G

ANTENY Gogacz 238- 470, 2387-G

ANTENY Gagaliska, 44- 1721-G

VIDEO! Usługi 787-G

MAGIEL elektryczny domowy, nowy, sztućce komplet sprzedam, tel. 437-70

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, Edwarda piekarnik drzewi, tel. 388, 92 Dobrowolski, 37125-G

USŁUGI gazowe, Ko- 472-79, 36990-G

PRZEPROWADZKI Ko- 619-021, 35328-G

PRALKI, programator- 3744-76

LOKALE 2421-G

PILNIE poszukuje mie- 3641-G

TELENAPRAWA Kraw- 768-G

przebojów, 19 Try i twój ogród, 19.30 Kronika, 20 Film krym - "Dr Crippen na pokładzie", 21.20 Czarny kratań, 21.40 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie - jazda parami, 22.30 Kronika, 22.45 Film krym - "Złodziej".

RADIO

PROGRAM I 14.05 Magazyn "Rym", 14.55 5 mi- 16.05 Muzyka nut o kształce, 16.05 Muzyka 1. Aktualności, 17.30 Irina Olie- - piosenkarka śpiewająca jazz, 19.30 piosenka, 19.30 Radio dzieciom, 20.15 Koncert żywych, 20.45 Opowiadania Jurija Oleszy, 21.15 Kroniki wędrowek, 22.05 Zbliżenia, 22.15 Radiowy suplement do Tele- wizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej, 23.10 Panorama świata, 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II 15.10 Pamiętniki i wspomnienia, 15.10 Kroniki młodych, 16 Dzieła, style, epoki, 16.30 "Głęboki sen", 17.05 Felieton, 17.15 Dziennik, 17.20 Za światowej estrady, 17.40 Muzyczne aktualności, 18 Spotkanie z młodo- 19.30 Klub Stereo, 19.30 Wie- 20.15 Dziennik, 21.05 Węskorne refleksje, 21.10 Ballady na saksofo- 21.30 Wieczór literacko-muzycz- 21.40 Studio Form Dokumental- 22.10 Czarny kratań, 22.30 "Gra w tarota", 23.20 Koncert pol- 24 Głosy. Instrumenty, nastro- 0.45 Miniatury literackie.

PROGRAM IV 15.05 Jeszcze nas nie zasnęło, 15.43 Sportowa Trójka, 16 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polityka dla wszy- 18.15 Czarny kratań, 18.30 19.30 Troche świata, 19.50 Na spotka- 20 Katalog nagrań, 20.45 Klub Trójki, 21 Trzy kwadransy jazzu, 21.45 Klub Trójki, 22.15 Kro- 23.15 Kronika nowego jazzu, 23.45 "Przeży- 24.15 Rozgłośnia harcerska, 15.30 Ta- 16.10 Instrumentarium mu- 16.30 Widokrag, 17.05 Moje życie na scenie, 18.30 ważania stylistyczne, 18.10 Piosen- 18.40 Studio 19.55 ekspery, 20.20 Węskorne muzyki i myśli, 22 Akademia mu- 23.50 Lektura Czwórkę, 23.50 Ekonomia i gospodarowanie.

ctwo, centrum sprze- 1502-G

WYNAJME pokoi dwu- 1502-G

2 MIESZKANIA w Prze- 387-G

PIOTRÓW TRYBU- 1454-G

MIESZKANIE 4-pokoje- 1423-G

5 POKOJE przykade- 1474-G

SPRZEDAŻ FIATA 126p (odbiór 1771-G

PIZMAKI - futro, no- 2276-G

SKÓRY łsów srebrzy- 2286-G

SEGMENT młodzieżo- 2417-G

PERKUSJE "Spader- 2230-G

AKORDEON Weltmei- 2247-G

TELEWIZOR Ametwst. 2278-G

FIATA 1500 1984 sprze- 2284-G

MIRAFIORI (1976) tam- 2346-G

NADWOZIE Skody 105 S sorzedam, tel. 175- 2258-G

GARAŻ blaszak rejon 1563-G

SEGMENT i siał sprze- 2046-G

VW wariant combi 2265-G

NOWY kuchnia mebl- 2364-G

3 POKOJE - 50 m kw., 1319-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 stycznia 1986 roku zmarł nasz najukochańszy Synek, Wnuczek, Siostrzeniec

Sebastian Maciuś Pańków lat 4

Pogrzeb odbędzie się 29 stycznia 1986 roku o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrzeżeni w głębokim żalu

RODZICE, DZIADKOWIE WUJEK I RODZINA.

21 stycznia 1986 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

Józef Szablewski

o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym 29 stycznia o godz. 10.

Ze smutkiem zawiadamiam sąsiadów i znających, że 20 stycznia 1986 r.

Cecylia Nowicka

przeżywszy 76 lat

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym 28 stycznia o godz. 12.15.

SĄSIADKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 stycznia 1986 roku zmarł

Stanisław Wiewiór

Pogrzeb odbędzie się 28 stycznia 1986 roku o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym,

o czym zawiadamia

SYN z RODZINĄ

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 22 stycznia 1986 roku zmarła nasza najlepsza i najdroższa Ma-

Zofia Kopaciewiczowa

emerytowana właścicielka

W okresie okupacji prowadziła w Łucku tajne nauczanie oraz uczestniczyła w pracy konspiracyjnej jako łączniczka AK.

Pogrzeb odbędzie się 29 stycznia br. na Cmentarzu Centralnym o godzinie 9.30.

GÓRKI, SYN, ZIEĆ z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 stycznia 1986 roku zmarła nasza pracownica

Krystyna Mizińska

Pogrzeb odbędzie się 28 stycznia 1986 roku o godz. 10.30 na Cmentarzu Centralnym.

Wyrazy szczerego współczucia rodzinie Zmarłej

składają władze uczelni i współpracownicy z Wyższej Szkoły Morskiej.

Dzięki zespołom gospodarczym W zakładach pralniczych — krótsze terminy

SZCZECIŃSKIE Zakłady Pralnicze co prawda uzyskały już w ubiegłym roku niezłe wyniki ekonomiczne, ale prezes Andrzej Zacharek uważa, że nie należy na tym poprzestać. Możliwość, jakie stwarza praca w wolne soboty i niedziele w ramach zespołów gospodarczych to rozszerzenie asortymentu usług i poprawa jakości.

SA JUŻ zresztą tego konkretnie przykłady. W dwóch punktach na terenie Szczecina przy ul. Marcina 1 i Felczaka 1 oraz w sąsiedztwie ul. Małkowskiego i ul. Wróblewskiego w Polcach.

Również konkurencyjne opłaty obniżają przy czyszczeniu kotłowni, stosunkowo nowej specjalistycznej spółdzielni ze Szczawinowa. W grudniu uruchomiono nowy punkt w Gryficach, natomiast w początkach lutego kończą i wyrobę ze skórek białych będący mogli zyszczyć w zakładzie przy ul. Kaszubskiej 52.

Dużym popylem klientów cieszy się również czyszczenie dywanów, stał od 20 bm. przyjmowane one są również w punkcie przy ul. Poczutowej róg ul. Jagiellońskiej.

W zakładach tych nie tylko o indywidualnym kliencie. Od 1 stycznia br. zwiększyła się znacznie

zdolność usługowa w zakresie czyszczenia i reparacji odzieży robotniczej dla przedsiębiorstw. Takimi czynnościami jak cerowanie, żatanie i przyszywanie guzików zajmie się powołany siedemdziesiąt punkt napraw odzieży.

DUŻE zainteresowanie założył pracą w zespołach gospodarczych — biorą w nich udział również i pracownicy administracji — umożliwiło kierownictwu firmy podjęcie decyzji o skróceniu terminów czyszczenia garderoby z 14 dni do tygodnia za tą samą cenę w okresie od 15 stycznia do 28 lutego. Kożuch w tym okresie przebywać będą w czyszczeniu również o tydzień krócej (czyli dwa tygodnie).

Taką formę krótszego wykonywania usług SZP chce traktować w br. jako zasadę w okresach posezonowych. (wab)

Duże problemy małego (jeszcze) osiedla Jak się żyje na Bukowym?

NAJPIERW BYŁA RADOSC z nowego mieszkania. Nie raz i nawet drobne usterki, których w porównaniu z innymi osiedlami, było w mieszkaniach niewiele. Nie przeszkadzała także prawie dwukilometrowa wędrowka z „Heliosa” na Słonecznym do domu na Bukowym.

WIADOMO, osiedle w budowie i (choć powinno być inaczej) trudno mieć od razu wszystko — tłumaczyli sobie mieszkańcy. Tak jednak było w listopadzie 1984 r., kiedy na osiedlu pojawili się pierwsi lokatorzy. Teraz gdy mieszka tu trzy tysiące mieszkańców, a do końca bieżącego roku przybędzie drugie tyle, brak sklepów, linii autobusowej, szkoły, przedszkola, klubu, itd. urasta do rangi problemu.

— Jeden mały sklep, i to w dodatku z jednoosobową obsługą, nie zabezpiecza nawet w połowie potrzeb mieszkańców — mówi Andrzej Buciak, przewo-

dniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Dąb”. — Dlatego też wszystkie zakupy wozimy albo z centrum miasta, albo w najlepszym przypadku „Heliosa”. Mammy jednak 60-metrowe pomieszczenie wygospodarowane na sklep w jednym z budynków mieszkalnych. Cóż z tego jednak. PSS „Społem” pomimo obietnic przejęcia tego lokalu we wrześniu ul. r. — wycofało się z tego zamiaru. Drugi z kolei kontrahent Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego jest co prawda gotowe otworzyć w nim sklep, ale pod warunkiem usunięcia dwóch ścianek działowych.

bez pokrycia. Podjazd bowiem jest i to już od ubiegłego roku, autobusu natomiast jak nie było tak nie ma.

JAK więc widać, na Bukowym nie żyje się łatwo. Z całej masy problemów utrudniających codzienne życie mieszkańcom osiedla wybrałoby się jedynie te dwa najbardziej dotkliwe. Mało tego wybrałoby się, które można rozwiązać od ręki. (Jaz)

Pożyteczna staruszka

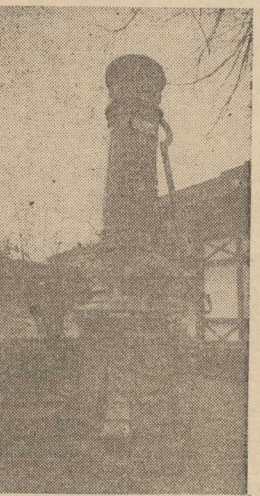


Foto. S. Borek

CORAZ mniej, niestety na szczecińskich ulicach tych solidnych, okazałych pomp. A szkoda, bo choć technika się rozwija (inlektorym nawet trudno wyobrazić sobie życie bez ciepłej i zimnej wody w kranach), to jednak kilka podstawowych awarii wodociągowych w ciągu minionego roku zmusiło ludzi do biegania z wiadrami do kranów w piwnicach i do pomp ulicznych.

Pomp jest jednak coraz mniej. Na nowe wciąż brakuje pieniędzy (leż to już raz mówiono na ten temat na sesjach Miejskiej Rady Narodowej), stare wyciążane są najpierw z eksploatacji, potem zaś przyjeżdżają samochody, kilku panów i po urzędzeniu nie ma śladu... Tak właśnie stało się z pompą przy pl. Zolnierz (naprzeciwko „D. Mur”) i. A przecież te pompy to również zabytli kultury materialnej. (mg)

77 tys. gości Hotel „Neptun” ma już rok

HOTEL „Neptun” wrośli na stację w krajobraz naszego miasta i po rocznym okresie funkcjonowania — zyskał sobie w kręgu stałych klientów. Od początku jego istnienia nocowało w nim 77 tysięcy gości, w tym 18 tys. z zagranicy — co czyni „Neptun” najbliższą stacją Gastronomia hotelowa zarobila w ciągu tego okresu 280 mln złotych. Z okazji pierwszej rocznicy istnienia „Neptun” w najbliższą sobotę odbędzie się w hotelu wielki bal karnawałowy. (MK)

Znaleziono

W SKLEPIE spożywczym „Kasperek” przy pl. Bopola znaleziono tydzień temu portfel z pieniędzmi i kartkami żywnościowymi. Zgubę odebrać można u kierownika sklepu.

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 68 odebrać można znalezioną damską reklamówkę koloru białego oraz dokumenty 122 mln zł. skona Mirosława Bałog.

PRZYBLAKAŁ się biało-beżowy plusowy busek. Wiadomość tel. 225-514 po godz. 15.

Z ukosa

Kolej zawiąła — pasażer ma płacić?

W UBIEGŁY piątek odwiedził redakcję jeden z naszych Czytelników — p. Zdzisław Wasilewski zam. w Szczecinie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 12/7, 23 bm. o godz. 18.55 wraz z rodziną wyjechał on z Krakowa do Szczecina w wagonie II klasy pociągu osobowego. Niedługo po wejściu do przedziału okazało się, że cały wagon jest nie ogrzewany, w innym zaś wagonie tej samej klasy brak było światła.

bowal usnąć usterki. Po pewnym czasie uprzejmy konduktor zaproponował pasażerom przeniesienie się do innego wagonu. Panu Wasilewskiemu udało się dzięki tej pomocy ulokować (na stacji we Wrocławiu) przedziałe I klasy, Niestety, po kilkunastu kilometrach pojawił się kierownik pociągu. W nader obcesowy sposób zaczął wyprasać pasażerów z przedziału. Na nie zdążył się tłumaczyć, że dwa wagony II klasy są niesprawne. Pan kierownik ukarał pasażerów mandatem, wy pisując wezwania do zapłaty (nr kwitów p. Wasilewskiego 49 9992) opiewające na sume 893 zł każde.

O KŁOPOTACH tych nasz Czytelnik powiadomił konduktora rewi zyjnego, który bezskutecznie pro-

TAK WIĘC, za nieprzygotowanie przez kolej wagonów, kłopoty i zdenerwowanie pasażerów PKP żądają od rodziny naszego Czytelnika 2679 zł do-płaty. Wydaje się nam, że tego rodzaju decyzja jest niesłuszna i krzywdząca. Liczymy, że rzecz-czowie stanowisko w tej sprawie zajmie Dział Przewozów Pasażerskich Pomorskiej DOKP, skąd oczekujemy odpowiedzi. (bez)

Co szykuje

Teatr Współczesny?

- Dzieciom — baśń
- Dorosłym — komedie

SOBOTNIM przedstawieniem w Zanku Książąt Pomorskich Teatr Współczesny zakończył pierwszy cykl prezentacji sztuki Miękskiego „Beryllowa Teofani” czyli w mro-kach złotego pałacu” w reżyserii R. Majora. Obecnie chwilowo „bez-domny” Teatr Współczesny wznawia w sali kina „Promień” przed-stawienia „Polceji” S. Mroźka.

Obok repertuaru ambitniejszego, trudniejszego teatr postanowił przy-gotować coś lżejszego z myślą o najbliższym widzian i zwolennikach komedii.

Można się więc już wkrótce spodziewać muzycznej bajki dla dzie-ci pt. „Baśń o wronim oku”. Dla dorosłych i młodzieży szykuje TW prawdziwy przebieg sceniczny ostat-nich lat — sztukę „Alana Aycke-bourna „Jak się kochają w mi-łszych stercach”. Jest to beztroška współczesna komedia opowiadająca o perypetiach 3 par małżeńskich, słowem — rzecz jakiej dawno nie oglądaliśmy w Szczecinie (zwrósz-cza w Teatrze Współczesnym). Sztuka ma być pikantna, odpowia-dająca na pytanie postawione w ty-tule, lecz bez przekraczania granic przyzwoitości. (daw)

Tego jeszcze nie było

Oświetlenie „punktowe”?

W ZWIĄZKU z koniecznością oszczędzania energii elektrycznej ulice nie są nocą tak oświetlone jak to bywało parę lat temu. Teoretycznie jednak co druga czy trzecia latarnia powinna być czynna. Jak jest wiadomo, Najczęściej ulice (poza głównymi trasami komunikacyjnymi) pogaszone są w elementach. Ze jed-nak nie wypadło o ten sposób poraźnikować takiej np. ulicy Micklewicz, (która co prawda straciła nieco na znaczeniu w układzie komunikacyjnym miasta, ale tradycyjnie uznawana jest za jedną z wizerunek Szczecina) — wzięto się za zakładanie Energetycznym na sposób i oświetlono arterię systemem „punktowym” przy Ma-ście Akademickim, przy skrzyżowaniu z ul. Poniatowskiego i przy III Komisarziale.

Najdziwniejsze jest to że chyba nie uzyskano przy tym... żad-nych oszczędności. W tych trzech punktach bowiem iluminacja jest tak pełna, iż starczyłoby jej na poł Pogodna. (mg)

Wizytówki?

NIEMAL wszystkie wizytówki do Szczecina otrzymały ostatnimi czasy nieco plastycznej oprawy. Poja-wiły się na nich planse reklamowe itp. Co przede wszystkim za-stanowiło dla kogo reklamuje się PZM ze swymi przewozami tram-pywnymi, „WUTEM” produkujący takie do wózków maszynowych, czy też Stocznia Remontowa Parnica? Ale traktujemy (owe planse) jako gest ze strony tych zakładów, ma-jący na celu zwiększenie „trasy wio-tychów do Szczecina.

Za to niemalby dysonans stanowiła wyjątkowo niecodzienne elemen-ty, która od czasu do czasu wyjeżdżających do naszego miasta. Jednym z nich jest walcąca się ru-dera czyli przed laty domek mieszka-łeczny usytuowany tuż za przejściem granicznym w Lubieszynie. Drugim „morskim” elementem jest porzuczo-ny, porzuty i odrapany wrak budo-wej spacerowo statczycy „Helimena”, któremu stworzono „ostatni postój” w krzakach przy Moście Cłowym. (M)

Retro — afro

W WITRYNACH niektórych za-klądów fryzjerskich spotkać można hasła reklamowe polecające „kre-mowa trwała ondulację afro-retro”. Zanurz oszokomiona mnóstwiała okra-ścion klientów — niefelącego do mianowicie może polegać trwała kremowa (a już zwłaszcza taka afro-retro), świadoma sobie, iż afro już w ogóle jest retro.

A potem zdziwienie budzi fakt, iż przeciętny Polak dostaje ataku nieopahomawego śmiechu, gdy słyszy, że reklama jest dziwna i handlu... (mg)

Notatnik szczeciński

♦ DOM Kultury SM „Śródmie-scie” zaprasza miłośników zwierzać egzotycznych (gadów) do nowo powstałego klubu przy ul. Odziezo-wej 11. Spotkania odbywają się w poniedziałki o godz. 17.

♦ DK „Hetman” przyjmuje Jes-cze zapisy na kursy krowaj i szy-cka oraz haftu. Zainteresowani pro-szą o zgłaszanie się w pokoju nr 39.

Kronika wypadków

WCZORAJ w Gryficach na ul. Starobrodzkiej samochód ciężarowy marki „Volvo” należący do prze-woźnika szwedzkiego na skutek niedostosowania prędkości do wa-runków jazdy uderzył w tył auto-busu „Autosan” należącego do „Transbudu” w Starogardzie. Ofiar w ludziach nie było, ale stwarzały w noszą ponad 1 mln zł. Swawadkie-o G OGDZ, 17.45 na ul. Zławadkie-go „Syrana” nr SZE 7410 prowadzo-na przez Henryka S. potrąciła pie-szego Henryka F., który nagła wtargnął na jezdnię, pieszy dostał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Na nie strzeżonym przejeździe

O krok od tragedii

15 STYCZNIA bm. o godz. 6.10 na nie strzeżonym przejeździe kolejo-wym przy ul. Santockiej doszło do kolizji małego Fiata z wagonem po-ciągu towarowego, przelatującego ze stacji Turzyn do magazynów Przed-siebiorstwa „Chemia”.

jak pisze nasz Czytelnik — w tym miejscu nie ma żadnego o-swieżenia i lampy uliczne nie zapewniają odpowiedniej wid-zoczności, nie było widać ani manewrowego ani wagonu wy-lniającego się zza węgła śmiet-nika. I doszło do kolizji, która na szczęście nie okazała się groźna.

KIEROWCA Fiata jadący od ul. Ku Słońcu w kierunku os. Kaliny przepisowo zwolnił do-jeżdżając do torowiska. Prawa strona ul. Santockiej była wol-na, lewą jechały samochody zbliżające się do torowiska od strony os. Kaliny. Ponieważ —

W ZWIĄZKU z tym zwracam się z prośbą o zabezpieczenie przejazd-u. Obsługa pociągu nie zapewnia pełnego bezpieczeństwa ruchu na tym odcinku drogi, gdyż w opisa-nym przypadku manewrowy nie sto-sował żadnego sygnalu świetlnego i jednoosobowo nie zapewnia bezpie-czeństwa pojazdom nadjeżdżającym z obu kierunków, szczególnie w por-zę nocnej. Bezpośrednio po kolizji zbiegła niebieska wadlika i jawni się po kilku minutach zaparkowany w ledwie świecąca latarke” — pisze Czytelnik w swoim liście.

Aby na przejeździe tym nie do-szło do tragedii, należałoby przede wszystkim zrobić to, co proponuje autor listu: zainstalować stałą sy-gnalizację ostrzegawczą, oraz oświe-żenie tego odcinka torowiska, wy-pościć manewrowego w sprawie urzędzenie sygnalizacyjne, umieścić sygnal świetlny na wagonie rozpo-znawającym przejeżdżające i czynie te wagony w krótsze stady i także zlikwidować murywny śmietnik za ślankajacy widoczność z prawej stro-ny skrzyżowania. Tyłko (24) tył...

PROPOZYCJE te zostały prze-słane Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, skąd oczekujemy odpowiedzi.